Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku.

Rok XVI. Nr. 95. Niedziela 26 kwietnia 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61353.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 31.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Przed dzisiejszym wyborem prezydenta Niemiec.
Udaremniony zamach komunistyczny w Paryżu.

Zmiany w rządzie.

WARSZAWA, 25.4 (tel. wł.) Po posiedzeniu Rady ministrów premjer Grabski udał się do Belwederu i zawiózł do podpisu dymisję min. Kopczyńskiego oraz nominację p. Józefa Radwana, wiceprezesa Głównej Komisji Ziemskiej, na kierownika Ministerjum reform rolnych.

Nominacja posła Grabowskiego.

WARSZAWA, 25.4 (tel. wł.) Zwolniony ze stanowiska posła polskiego w Bułgarji p. Tadeusz Grabowski będzie mianowany naczelnikiem wydziału propagandy w Ministerjum spraw zagranicznych.

Z Banku Polskiego.

WARSZAWA, 25.4 (tel. wł.) W drugiej dekadzie kwietnia zapas złota Banku Polskiego wzrósł o 140 tysięcy złotych, natomiast ubytek walut netto wynosił 19 miljonów złotych. Wskutek ubytku walut, Bank Polski jest zniewolony dążyć do zmniejszenia obiegu przez restrybucje kredytowe i dlatego zmniejszył się portfel wekslowy Banku Polskiego o 14 i pół miljona złotych. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 277 miljonów. Pokrycie kruszczowe biletów bankowych wynosi 64 pr.

Bilety kolejowe nie podrożeją.

WARSZAWA, 25.4 (tel. wł.) W prasie warszawskiej a w ślad za nią w prowincjonalnej pojawiły się wiadomości o zamierzonej podwyżce cen biletów kolejowych. Wiadomości te są narazie nieuzasadnione i jak komunikują z Ministerjum kolei, taryfy osobowe na kolejach polskich pozostaną nadal niezmienione.

Przed dzisiejszym wyborem prezydenta Rzeszy.
Agitacja uliczna, wróżby wyborcze i zakłady.

BERLIN, 25.4 (Pat) W oczekiwaniu jutrzejszego wyboru prezydenta republiki, agitacja wyborcza przybrała charakter bardzo intensywny. Większość domów udekorowana flagami bądź to o barwach republiki, bądź o barwach cesarskich.

Pomimo dżdżystej pogody panuje na ulicach bardzo ożywiony ruch. Na rogach ulic rozdają kolorowe odezwy. Prasa przepełniona jest ostatniemi wezwaniami do wyborców. Niektóre pisma rozdawane są darmo.

Na ulicy namiętności polityczne manifestują się silnie. Popołudniu w zachodniej części miasta jeden z członków drużyny Reichsbanner został zabity przez nacjonalistów.

Prasa wieczorna jest bardzo ostrożna w przewidywaniach wyniku jutrzejszych wyborów. Pisma lewicowe uważają zwycięstwo Marxa za pewne. Jednakże sądzą, że kandydat lewicy przejdzie tylko nieznaczną większością głosów. Nawet optymistycznie nastrojone pisma lewicowe przewidują dla Marxa tylko pół miljona głosów większości.

Prasa prawicowa natomiast jest przekonana o zwycięstwie Hindenburga, licząc na popularność tego ostatniego wśród szerokich mas wyborczych na prowincji, zwłaszcza wśród kobiet. Głównym motywem obaw prawicy jest złe wrażenie, jakie wybór Hindenburga sprawiłby zagranicą, pociągając za sobą ewentualne represje ze strony aljantów i Ameryki. Dlatego też prawicowe pisma dzisiejsze, z dziennikiem „Die Zeit" na czele, starają się przekonać czytelników, iż wybór Hindenburga byłby bardzo dobrze widziany w Anglji, Włoszech i Stanach Zjednoczonych, tak, że nie przeszkodziłby bynajmniej pożyczkom niemieckim w Ameryce.

Wiele osób czyni zakłady o wynik jutrzejszych wyborów. Pisma donoszą, że w opinji zakładających się, obaj kandydaci mają mniejwięcej równe szanse z lekką przewagą na rzecz Marxa w stosunku 51 : 50.

Przepowiednie cyfrowe wróżbitów wyborczych.

BERLIN, 25-4. (A.W.) Powszechnie przewidują, że ilość głosujących będzie o wiele większa niż przy pierwszych wyborach. Ogólna liczba uprawnionych do głosowania wynosi około 40 miljonów. Przy ostatnich wyborach głosowało 29 miljonów czyli około 10 miljonów wyborców wstrzymało się od głosowania. Według obliczenia optymistów przy obecnych wyborach będzie głosowało o 4 miljony wyborców więcej. Wszelkie przewidywania co do rezultatu wyborów są zawodne. Nawet dzienniki demokratyczne, przewidując naturalnie wybór Marxa, obliczają, że Marx otrzyma 14,750 tysięcy głosów Hindenburg zaś 14,150 tysięcy. Obliczenia te dowodzą, na jak kruchych podstawach oparte są wszelkie przewidywania.

W obawie przed zaburzeniami wyborczemi.

BERLIN, 25-4. (A.W.) W południe na placu bawarskim został zastrzelony członek związku republikańskiego „Znak Rzeszy" przez zwolenników Hittlera. Dwaj inni republikanie zostali ciężko ranieni. Z tego powodu prezes policji wydał nadzwyczajne zarządzenia obawiając się poważniejszych zaburzeń w ciągu niedzieli. W sobotę w południe i wieczorem dochodziło w rozmaitych punktach miasta do ustawicznych starć między zwolennikami Hindenburga a Marxa. Walka wyborcza doszła do niezwykłego stopnia naprężenia.

Umowy finansowe czesko-polskie.

WARSZAWA, 25-4. (Pat.). W sprawach finansowych podpisane zostały między Czechosłowacją a Polską następujące umowy: 1) w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu, 2) w sprawie podatków bezpośrednich i podatku spadkowego, 3) w sprawie pomocy prawnej w sprawach podatkowych. Umowy te podpisał w imieniu Czechosłowacji min. pełnomocny Vlasak, a w imieniu Polski sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Birgfelner.

Ruch osobowy między Polską a Rosją.

MOSKWA, (Rps.). OGPU ogłasza dane cyfrowe o liczbie osób, które przeszły granicę polsko-sowiecką przez stację Niehorieloje w obie strony w ciągu całego 1924 roku. Cyfry te świadczą o nadzwyczaj nikłym ruchu osobowym pomiędzy Rosją sowiecką i Polską. W ciągu całego roku wyjechało z Rosji sowieckiej 7,565 osób, a wjechało do Rosji — 2,875. Według obywatelstwa podróżników, na pierwszem miejscu stoją obywatele polscy, następnie idą obywatele rosyjscy, niemieccy, czechosłowaccy, austrjaccy i angielscy.

Zastrzelenie szpiega.

WARSZAWA, 25.4(A.W.) „Kurjer Czerwony" donosi, że w czasie obławy w województwie poleskiem posterunek policyjny zastrzelił przemytnika Stobczyka, który na wezwanie usiłował zbiec. Przy rewizji zabitego stwierdzono, że był to wybitny szpieg, który przemycał na stronę sowiecką wiadomości o dyslokacji oddziałów polskich w okolicy.

Dyskusja budżetowa w Sejmie.

Kto jest odpowiedzialny za Ministerjum: minister czy urzędnik? Ciężkie oskarżenie posła Szydłowskiego. — Bolszewicka propaganda z trybuny sejmowej.

WARSZAWA, 25.4 (Tel. wł.) Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się, podobnie jak wczoraj, ospałe obrady Sejmu, w obecności 15 do 20 posłów na sali.

Rozpoczął je atakiem na rządy polskie, poseł Paweł Wasyńczuk (ukrainiec), który zarzucił wice premjerowi Thuguttowi, że cała jego działalność na kresach jest fikcyjną.

W czasie przemówienia posła Chądzyńskiego (N.P.R.) przyszło do ostrej scysji między N.P.R. a P.P.S. na tle stosunków do ministra Sokala. Ponieważ socjaliści atakowali N. P. R.owca Jankowskiego, poseł Chądzyński stwierdził, że za Ministerjum pracy odpowiada nie urzędnik, ale minister, wiadomo zaś, że p. Sokal jest ministrem z ramienia P.P.S.

Następnie poseł Bryl w mowie swej zarzucił posłowi Szydłowskiemu, że uprawia geszefty. „Sprawa Chłopska" ogłosiła mianowicie, iż poseł Szydłowski otrzymał za organizację kartelu naftowego od obcych przemysłowców 140 tysięcy złotych, a na jej oświadczenie nikt nie zareagował. Jak wobec zarzutu posła Bryla zachowa się p. Szydłowski i jego stronnictwo „Piasta", niewiadomo narazie, gdyż mowy Bryla słuchało zaledwie kilku posłów.

Następnie posłowi Taroszkiewiczowi podczas długiego przemówienia zdarzył się charakterystyczny lapsus, a mianowicie oświadczył on, że w Anglji podnoszą się głosy, iż Polska nie potrafi i nie może zarządzać ziemiami wschodniemi.

Z kolei poseł Fiderkiewicz (grupa Wojewódzkiego) zaatakował „Wyzwolenie", a mowa jego wniosła taki sam nastrój jak następna mowa posła Skrzypy, który mówił o wszystkiem, a nawet o Bułgarji, biorąc w obronę tamtejszy ruch rewolucyjny, aż w końcu zapowiedział prowokacyjnie, że sprawa ukraińska i białoruska mogą znaleźć swe rozwiązanie jedynie przez przyłączenie wschodnich województw do sowdepji.

Z powodu tego ostatniego przemówienia poseł Kwiatkowski (Ch. D.) zaatakował prezydującego wicemarszałka Moraczewskiego, że nie zareagował na jawną propagandę z trybuny sejmowej, na co p. Moraczewski oświadczył, że rzeczywiście znalazł w stenogramie Skrzypy ustęp o kresach i sowietach i słowa te usunął ze stenogramu.

Na tem posiedzenie zamknięto. W poniedziałek odbędzie się dyskusja szczegółowa.

Bezrobocie zmniejsza się powoli.

WARSZAWA, 25.4 (tel. wł.) Liczba bezrobotnych zmniejszyła się w ostatnim tygodniu o dalszych 400 osób i wynosi obecnie 181,320.

W przededniu sojuszu.

PARYŻ, 24.4 (Pat.) „Ere Nouvelle" podkreśla, że Francja cieszy się szczególnie z ostatecznego porozumienia polsko-czeskiego.

„Eclair" wyrażając również radość z powodu porozumienia polsko-czeskiego, nie przypuszcza, ażeby sojusz był już podpisany, lub miał być podpisany w najbliższym czasie, jednak widocznem jest, zdaniem dziennika, że projekt tego sojuszu żyje w myślach wszystkich zarówno w Warszawie, jak i w Pradze. Zbliżenie było oczywiście wywołane presjami niemieckiemi.

24-godzinna mowa obstrukcyjna.

WIEDEŃ, 25.4 (Pat.). W komisji mieszkaniowej wygłosił socjalny demokrata Holzel mowę obstrukcyjną, która trwała 24 godzin i zajęła 4 posiedzenia.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy, iż p. Henryk Zieliński, inkasent Administracji „Iskry", opuścił zajmowane stanowisko i tem samem stracił prawo inkasowania dla nas należności.

Administracja „Iskry".

2600-1

Udaremnienie zamachu bolszewickiego we Francji.

Napad zbirów komunistycznych na młodzież — Co znaleziono w mieszkaniu kurjerki bolszewickiej. — Plan akcji terorystycznej we Francji. — Zarządzenia francuskiej rady ministrów.

PARYŻ 25.4 (Tel. wł.) Wskutek napadu grupy komunistów na młodzież patrjotyczną w chwili, gdy opuszczała zebranie wyborcze posła Taittingera przyczem od kul rewolwerowych z rąk zbirów komunistycznych zginęło 5 osób a około 50 było rannych, — władze bezpieczeństwa dokonały licznych rewizji i odkryły szeroko rozgałęzioną organizację bolszewicką, przyczem aresztowały kurjerkę komunistyczną między Paryżem i Moskwą Zuzannę Girault i znalazły w różnych lokalach stosy bibuły komunistycznej, plan Paryża z wyszczególnieniem posterunków policyjnych i kas i różne dokumenty. Skomunizowanych jest również kilkunastu wojskowych.

Ze znalezionych w mieszkaniu kurjerki Girault dokumentów wynika, że zamachu na posła Taittingera dokonała organizacja terorystyczna, a zamach ten miał być początkiem dalszej akcji wywrotowej. O sprawności bojówki komunistycznej świadczy również sygnał w czasie walki ulicznej komenda ich przywódców. W mieszkaniu Girault znaleziono dalej dokładny spis związków młodzieży patrjotycznej i cały szereg adresów prywatnych wybitnych polityków nacjonalistycznych niektóre nazwiska były podkreślone czerwonym atramentem. Dalsze dokumenty dotyczą organizacji walki której zadaniem było przeprowadzenie akcji terorystycznej, którą miał uchwalić zbierający się wkrótce kongres partji komunistycznej.

Aresztowana komunistka Girault podróżowała co miesiąc do Moskwy, skąd przywoziła korespondencję. Jeździła na podstawie paszportów, wystawianych przez misję bolszewicką.

Polityczne następstwa tego zamachu będą bardzo poważne. Sytuacja rządu staje się bardzo niepewna, gdyż przed wyjaśnieniem tego zamachu obrady parlamentu będą utrudnione.

Painlevé zwołał radę ministrów, na której ustanowiono szereg zarządzeń, mających zapobiec jakimkolwiek rozruchom w dniu 1 maja.

Wrzenie rewolucyjne w Bułgarji.

List króla Borysa do emigracji.

WIEDEŃ 25.4 (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu: W kołach politycznych słychać, iż rząd jugosłowiański posiada własnoręczny list króla bułgarskiego Borysa do przywódców emigracji bułgarskiej, przebywających zagranicą oraz b. ministra w gabinecie Stambulijskiego Obowa.

W liście tym król Borys wzywa emigrantów, ażeby powrócili do Bułgarji i wraz z partją chłopską wstąpili do rządu, w celu uspokojenia kraju.

Na list ten odpowiedział jeden z emigrantów, członek gabinetu Stambulijskiego, Atanasow, że emigranci, należący do partji chłopskiej chcieliby przez wstąpienie do rządu bułgarskiego pracować nad pacyfikacją kraju, nie mogą jednak dać żadnych gwarancji co do dalszego pozostawania dynastji Koburgów na tronie bułgarskim.

Prócz z powyższego listu, rząd jugosłowiański ma posiadać jeszcze jeden dokument, zawierający 6 punktów umowy między trzecią międzynarodówką a Kosiką Todorowem, przywódcą emigracji bułgarskiej w Jugosławji. W umowie tej obie strony obiecują sobie wzajemne poparcie. „Neue Freie Presse" dodaje, że Todorow miał również otrzymać z Moskwy pieniądze.

Aresztowania i sąd doraźny.

SOFJA 25.4 (Pat.) Śledztwo w sprawie zamachu w katedrze zostanie rychło ukończone. Wszyscy oskarżeni staną przed sądem wojennym. Dziś prokurator sofijskiego sądu wojennego wygotował akt oskarżenia przeciwko bratu zamordowanego posła Gieorgiewa, który udzielił przytułku głównemu sprawcy zamachu Minkowowi. Wobec tego, że wina zakrystjanina została najzupełniej stwierdzona, prokurator wniesie o karę śmierci dla niego.

Wszyscy członkowie tajnego komitetu rewolucyjnego zostali już unieszkodliwieni. Wczoraj miał być aresztowany ostatni z tych członków Manow, który jednak popełnił samobójstwo.

Dowodem udziału bolszewików rosyjskich w zamachu jest to, że jeden ze sprawców, który podpalił lont maszyny piekielnej, przybył dopiero zeszłego miesiąca z Rosji, gdzie odbył kurs rzucania bomb. Służył on przedtem w armji czerwonej a Trocki nazywał go swym „dzielnym małym Bułgarem".

Zatrzymanie fałszywych oficerów.

SOFJA 25.4 (Pat.). W ciągu ub. doby dokonano dalszych aresztowań. Zatrzymano kilka osób w mundurach pułkowników i generałów, miały one fałszywe dokumenty. Z dotychczasowego śledztwa wynika, że wykonawcami zamachu w katedrze byli Bułgarzy, kierownictwo jednak zamachu było w ręku Rosjan.

Na znak żałoby, zabroniono urządzania przedstawień teatralnych i kinematograficznych do dnia 15 maja.

Kordon rumuński w Dobrudzy.

LONDYN 25.4 (Aw.) „Times" donosi z Bukaresztu, że straże graniczne w Dobrudzy wzdłuż Dunaju zostały wzmocnione, celem udaremnienia przejścia niepożądanych osobników. Straże te mają komunistów, którzy chcieliby się przedostać przez granicę, oddać władzom bułgarskim.

Przerzucenie akcji terorystycznej na prowincję.

SOFJA, 25.4. (AW.) W Plewnie podpalili wczoraj wieczór jacyś zbrodniarze gmach urzędu gminnego, stojący obok teatr, oraz bibljotekę miejską. Magistrat i bibljotekę udało się częściowo ocalić, atoli cały budynek teatru spłonął doszczętnie. Szkoda wynosi kilka miljonów. Wdrożona natychmiast rewizja u podejrzanych osób wykazała, że pożar ten był dziełem spiskowców agrarno - komunistycznych.

Zjazd kupiectwa polskiego.

WARSZAWA, 25.4. (A. W.) Dziś o godzinie 11 w sali konferencyjnej Ministerjum przemysłu i handlu rozpoczęły się obrady pierwszego zjazdu kupiectwa polskiego. Obrady zagaił minister Kiedroń oświadczając, że naczelnem zadaniem handlu polskiego musi być zdobycie rynków zbytu dla produkcji krajowej. Następnie zabrał głos poseł Wierzbicki, który — wbrew skargom, że nasze życie gospodarcze znajduje się w trudnych warunkach, ponieważ Polska składa się z trzech odrębnych pod względem gospodarczym dzielnic, — oświadczył, że właśnie ta okoliczność podziału na dzielnice, przyczynia się do zaznajomienia z poszczególnymi rynkami zbytu na wschodzie i zachodzie, stwarza z Polski pośrednika i otwiera przed handlem polskim szerokie horyzonty. Z kolei poseł Wartalski wygłosił referat o ogólnem położeniu handlu. Zapowiedzianych jest jeszcze kilka sprawozdań o podatku obrotowym, o potrzebie udzielenia kredytów dla handlu i t. d.

Z przemysłu górnośląskiego.

KATOWICE, 25.4 (A.W.) Jak się dowiadujemy toczące się od dłuższego czasu układy między górnośląskiemi hutami żelaznemi celem założenia wspólnej organizacji sprzedaży, przybierają kształty realne. Rokujące zakłady przystąpują obecnie do pracy organizacyjnej po ukończeniu której, co spodziewać się należy, że wkrótce nastąpi, podjęta zostanie niezwłocznie wspólna akcja sprzedaży. Stosownie do wyrażonego w swoim czasie życzenia rządu, nawiązą górnośląskie huty żelazne układy z hutami z innych Zagłębi celem utworzenia wspólnej organizacji sprzedaży.

Upały i huragan.

WARSZAWA, 25.4. (Tel. wł.). Z Ameryki donoszą, że w Stanie Missisipi upał doszedł do 44 stopni Celsjusza.

Centralną Amerykę znów nawiedził straszny huragan, który wyrządził szkody na setki miljonów dolarów.

Wybuch Wezuwjusza.

RZYM, 25.4 (A. W.). Z Neapolu donoszą o wybuchu Wezuwjusza. Według zdania fachowych badaczy, nie jest to zwykły regularny wybuch tego wulkanu.

Kobieta ministrem.

WARSZAWA, 25.4 (tel. wł.) Jak donoszą z Łotwy, tekę ministra opieki społecznej obejmie tam kobieta, pani Milda Salnajs.

Obawa zamachu w Anglji.

LONDYN, 25.4. (Pat.) „Daily Mail" donosi, że policja przeprowadziła szczegółowe poszukiwania w kościele św. Małgorzaty w Westminsterze, gdzie miał się odbyć pogrzeb lorda Rawlinsona. Obawiano się zamachu na ministrów, dyplomatów i inne wybitne osobistości, biorące udział w pogrzebie. Tajna policja szukała nawet bomb w piszczałkach organów.

Nowa polityka gospodarcza sowietów.

MOSKWA, 25.4. (Pat.). Rząd sowiecki opracował projekt ustawy, dopuszczającej zakładania prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, które będą mogły zatrudniać nie więcej jak 200 osób.

Koloniści włoscy w SSSR

MOSKWA, (Rps.). Na wybrzeżu kaukaskiem morza Czarnego w okolicach Tuapse rząd sowiecki osiedlił pierwszą partję kolonistów włoskich, przybyłych niedawno z zagranicy w liczbie 250 osób.

Dwie równowagi.

Sprawozdawca jeneralny budżetu pos. Jerzy Zdziechowski w przemówieniu swem, wygłoszonem na posiedzeniu plenarnem Sejmu dnia 22-go b. m., doskonale ujął sytuację gospodarczo-skarbową na przełomie dwuch doniosłych lat.

Rok 1924, rok ubiegły, stał się rzeczywiście rokiem równowagi budżetowej, równowagi skarbowej Państwa, od której uzależnione było narodzenie pieniądza polskiego. Rok 1925, rok bieżący, stać się musi rokiem równowagi gospodarczej, od której znowu zależne jest utrwalenie tego pieniądza i stworzenie warunków wszechstronnego rozwoju gospodarczo - skarbowego Państwa.

W takiem zestawieniu uwydatnia się w całej pełni istota zagadnienia opanowania i rozwiązania obecnego przesilenia gospodarczego. Albowiem byt gospodarczo - skarbowy opierać się musi na dwuch równowagach, które w syntezie dają mocną i jedynie pewną podstawę pod gmach życia gospodarczego i zapewniają trwałość pieniądzowi państwowemu.

O cóż więc chodzi? Chodzi o to, abyśmy w całej rozciągłości uświadomili sobie, że jeżeli pragniemy rzeczywiście osiągnąć ową, tak pożądaną równowagę gospodarczą, to interesy produkcji muszą się stać jedynym sprawdzianem naszej państwowej polityki gospodarczej.

— Trzeba koniecznie, żeby na gruncie naszego ustawodawstwa w sprawach rolnictwa, przemysłu, handlu i pracy utrwaliło się przekonanie konieczności uwzględnienia w całej pełni zawsze i wszędzie interesów produkcji — powiedział słusznie we wspomnianem przemówieniu pos. Zdziechowski.

A dalej:

— ...Zdobycie równowagi gospodarczej uzależnione jest od podniesienia produkcji...

Rząd, jak to wynika z niejednokrotnych oświadczeń p. Prezesa Rady Ministrów, w całej rozciągłości stanowisko takie przyjmuje. Ale chodzi o to, aby ta akceptacja nie miała tylko charakteru teoretycznego i aby Rząd zrozumiał, że w codziennych posunięciach swej polityki gospodarczej musi się bezwzględnie tej zasadniczej linji wytycznej trzymać. A tymczasem rzeczywistość daje często odmienne świadectwo Rządowi. I to jest złe, i to jest niepokojące...

Przykład? Pierwszy z brzegu, chociażby obecny strajk rolny. Czyż Rząd najwidoczniej nie toleruje takiego stanu rzeczy, który podkopuje interesy produkcji rolnej, tej produkcji, o której powiedział pos. Zdziechowski, że „podniesienie rolnictwa dla oparcia na niem równowagi bilansu handlowego, tego budżetu zewnętrznego Polski, powinien Rząd postawić na pierwszym planie swego programu gospodarczego”.

Na pierwszym planie... A Rząd mimo prawomocnego orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej przygląda się strajkowi, który w okresie gorących robót polnych podważa fundamenty najbliższego urodzaju, po którem tak wiele się spodziewamy. Tak to wygląda „pierwszy plan” w praktycznem zastosowaniu...

A przecież jest nad czem się zastanowić, skoro bilans handlowy w styczniu b. r. wykazał 65 miljonów złotych niedoboru i mimo pewnej poprawy (niedobór przeszło 58 milj. zł.) tendencja rozwojowa bilansu handlowego Polski zaznacza się aż nadto wyraźnie i budzi tak poważne obawy.

A przecież jest nad czem się zastanowić, skoro liczba bezrobotnych, urzędowo zarejestrowanych, sięga 200.000 osób i nagół także wykazuje tendencję zwyżkową; skoro obieg pieniężny w Polsce jest tak niski, a potrzeby kredytowe gospodarstwa krajowego zaspakajane w tak niedostatecznym stopniu...

Wszystko to są symptomaty poważnej choroby, przez którą przechodzi nasz organizm gospodarczo skarbowy, i są wyrazem braku równowagi gospodarczej, którą w roku bieżącym musimy drogą podniesienia produkcji, drogą wzmożenia wydajności pracy, drogą racjonalnej organizacji wytwórczości, za wszelką cenę przywrócić. Bo tylko na równowadze budżetowej zbyt długo wytrzymać nie zdołamy i jedynie dwie równowagi, w zespoleniu wewnętrznem stanowiące organiczną jedność, zapewnią Polsce trwałą przyszłość gospodarczo-skarbową.

W. Zen.

Warszawa, w kwietniu 1925 r.

List z Poznania.

LIKWIDACJA WŁASNOŚCI NIEMIECKIEJ.

Poznań, w kwietniu 1925.

Jedną z najżywotniejszych kwestji Pomorza i Wielkopolski, jednak o znaczeniu ogólnopaństwowem jest likwidacja niemieckiej własności na naszych zachodnich rubieżach.

Nie uważam za konieczne wykazywać jak wielkiej wagi jest ta kwestja — wystarczy stwierdzić, że każdy objekt, czy to handlowy, czy przemysłowy, czy wreszcie rolniczy, będący w rękach niemieckich — to bastjon, twierdzy germanizmu, to kuźnia antypaństwowej działalności, które, jasnem jest, z pożytkiem i dla dobra Polski nie pracują.

Punktem wyjścia dla akcji zmierzającej do przywrócenia stanu rzeczy z przed okresu wzmożonej kolonizacji, była Ustawa Sejmowa z dnia 4 marca 1920 r. Na mocy tejże, komisarjat Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu przystąpił do rejestracji podlegających wywłaszczeniu przedmiotów, a następnie segregacji takowych i tym podobnych czynności wstępnych. Była to praca b. żmudna lecz konieczna, a o ogromie jej świadczy, że zgłoszono ogółem objektów do rejestracji 93 tysiące.

Zrozumiałem jest, że główną uwagę zwrócono na wielkie majątki i osady rolne, na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, wreszcie na nieruchomości miejskie i zakłady użyteczności publicznej, na drugim planie pozostawiono przedmioty mniejszej wagi jak udziały, kaucje hipoteki, depozyty, wreszcie akcje.

Odpowiadając na pytanie, co dotychczas zdołano zrobić i w jaki sposób przeprowadzono likwidację, pozwolę sobie wspomnieć o warunkach w jakich przeprowadzano tę akcję. Nagół w niepomyślnych. Nieskoordynowana w początkach działalność władz w znacznym stopniu przyczyniła się do pomniejszenia rezultatów. Tak zwane przewłaszczenie, obowiązujące według prawodawstwa pruskiego poza normalnym aktem kupna i sprzedaży, połączone było z taką formalistyką, wywoływało tyle kolizji, że wielu kandydatów na kupno wywłaszczonych objektów, specjalnie z b. Królestwa, Małopolski, wolało zrezygnować z korzystnego bądź co bądź kupna, niż trwać w niepewności z obawą, że interwencja rządu niemieckiego może spowodować anulowanie przeprowadzonej tranzakcji. Najsilniej jednak przyczyniła się do stosunkowo nikłych rezultatów, dewaluacja marki polskiej.

Okres czasu, w którym marka polska trzymała się na pewnym poziomie, minął na przygotowaniach formalistyce, przesileniach na stanowisko komisarza i z momentem, gdy rozpoczął się zawrotny spadek marki, gdy stopniały nagromadzone oszczędności, wtedy mimo podaży objektów — nie było nabywców, którzyby mogli wpłacić należne sumy.

Z tych to przyczyn wynik 5-cioletniego okresu nie można nazwać zadawalającym. Do końca roku ubiegłego zdołano zlikwidować wielkich posiadłości rolnych—80 majątków o łącznym obszarze 66 tysięcy hektarów, z drobnej własności rolnej — 1800 osad o obszarze 28560 hektarów. Objektów przemysłowych i handlowych zdołano zlikwidować 170, a wreszcie nieruchomości miejskich 779.

W roku bieżącym planowane jest zakończenie działalności likwidacyjnej. Czy Urząd Likwidacyjny zdoła przeprowadzić swe zamierzenia?—Sądzić należy, że tak, przy pewnem jednak poparciu Rządu za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na rok bieżący pozostało bowiem jeszcze około 90 tys. hektarów ziemi wielkiej własności a więc drugie tyle co dotychczas ogółem zdołano wywłaszczyć, oraz zgórą 2500 osad rolnych o obszarze łącznym około 100 tys. hektarów.

Tak olbrzymie ilości ziemi nie zdołają wykupić prywatni nabywcy nawet przy pewnej pomocy Rządu.

Przypuszczać przeto należy, że Państwowy Bank Rolny, który nie zdołał do tej pory jeszcze stworzyć oddziału w Poznaniu przejmie znaczną ilość ziemi podlegającej wywłaszczeniu aby następnie na dogodnych warunkach, przy długo terminowych okresach sprzedawać bezrolnej lub małorolnej ludności.

Energiczniejszejszej akcji w tym kierunku oczekuje ze strony Rządu społeczeństwo wielkopolskie z niepokojem od dość dawna, jak dotąd jednak bezskutecznie, a Niemcy tymczasem śmieją się z nas w kułak, wysyłając ciągle protesty i zażalenia niesłuszności przeciwko wywłaszczeniu do Mieszanego Trybunału w Paryżu...

T. Łuckiewicz.

Rocznica ocalenia Włoch.

Wiele się mówi o faszyzmie we wszystkich krajach: wzbudza on wszędzie albo nienawiści nieprzejednane, albo bezgraniczne sympatje. Wszyscy są zainteresowani ruchem, co potrafił w krótkim czasie obalić partje lewicowe, umiał nakazać karność wobec siebie i w znacznej mierze wprowadzić w życie swój program narodowy, wydrwiwany i ośmieszany tak niedawno przez rozpanoszoną liberał-masonerję.

W dniu 15 kwietnia 1922 r., w czasie jednasiego z rzędu strajku powszechnego w całych Włoszech czerwone sztandary powiewały tryumfalnie i socjaliści głosili, iż jest to wigilja wielkiej rewolucji, tylokrotnie zapowiadanej; pociągi poczęści kursowały, ale bezładnie, lecz biada tym. w których jechał bodaj jeden karabinier lub żołnierz, to bowiem wystarczało do zatrzymania pociągów w szczerem polu, dopóki nie doprowadzono do tego, by zmusić żołnierzy lub karabinierów do opuszczenia wagonu.

Na te akty terroru nie reagowały bynajmniej ówczesne rządy liberalne i wtedy to z Medjolanu puszczono pierwszy sygnał alarmu, który głośnem echem odbił się w całym kraju. Urządzono wówczas wielką manifestację socjalistyczną i postanowionem było zburzyć redakcję „Popolo d'Italia” i raz skończyć z człowiekiem, który był solą w oku socjalistów. Pięćdziesiąt tysięcy robotników socjalistów, wyjąc z zapału, wysłuchiwało na placu przemówień swych czerwonych wodzów. Olbrzymi pochód miał potem ruszyć ku redakcji „Popolo d'Italia” i dokonać kaźni na śmiałku, co w roku 1915 nie chciał służyć interesom Niemiec w wojnie.

Ale w w nocy z 14 na 15, w pokoiku redakcyjnym Mussoliniego szefowie świeżo zorganizowanego związku faszystów w Medjolanie — z kilku oficerami i paru członkami ściślejszego jeszcze związku „arditi” z wojny — odbyli zebranie, na którem postanowiono za wszelką cenę nie dopuścić tłumu socjalistów, by wkroczył na Piazza del Duomo, to jest do centrum miasta.

Nazajutrz drobne grupki młodzieży oficerów, szeregowców „arditi” krążyły w pobliżu Piazza del Duomo, Galerji i Piazza della Scala, by złączyć się potem pod pomnikiem Wiktora Emanuela, gdzie głośny dziś Marinetti przemówił do zebranych, zaznaczając, iż od chwili obecnej zależy cała przyszłość narodowa Włoch. Zdała dochodził już dźwięk internacjonalnych hymnów bojowych i okrzyki: „Precz z wojskiem, precz z wojną! Niech żyje Rewolucja!”

Wtedy zebrana garstka młodzieży, nie zważając na przeważną liczbę przeciwnika, ruszyła w ordynku bojowym ku wylotowi ulicy Mercanti, zastawionej potrójnym łańcuchem karabinierów, którzy oddzielali faszystów od zbliżającej się masy robotniczej. Na czele pochodu szły trzy kobiety, czerwono ubrane, i dwóch chłopców, niosąc portret Lenina; tłum przerwał kordon karabinierów, dążąc do placu, lecz zatrzymał się nagle wobec grupy czarnych koszul, zdecydowanych na wszystko, i z nią się zmierzył przez dobrą chwilę oczami.

Ci, co brali udział w tem spotkaniu, nie mogą nigdy zapomnieć tego momentu pełnego tragizmu, gdzie ważyły się losy i przyszłość kraju. Śpiewy rewolucyjne umilkły i na parę sekund zapanowała złowroga cisza, po której wszakże zaraz nastąpiło nieuniknione już starcie. „Niech żyje Lenin! Niech żyje Rosja bolszewicka”! poczęli wołać robotnicy i posypał się grad kamieni na nieustraszoną garstkę obrońców ładu i porządku moralnego; padły nawet strzały: „Niech żyją Włochy” „Evviva Italia”! Niech żyje wojsko”! odpowiedzieli faszyści i rozległy się jedna po drugiej rytmiczne salwy rewolwerowe. Faszyści, nie czekając na oprzytomnienie przeciwnika, ruszyli do ataku. Tłum robotników narazie stanął murem, lecz po chwili zafalował, zachwiał się i rozpoczęła się bezładna sromotna ucieczka. Po godzinnej bitwie faszyści pozostali panami placu i śpiewali hymny narodowe i wiwatując na cześć króla Ojczyzny i wojska, pociągnęli tryumfalnie przez główną arterję Medjolanu.

Od tej pamiętnej chwili wolno było nareszcie we Włoszech wydawać okrzyki na cześć wszystkiego, co jest drogiego sercu patrjoty, nie narażając się na kije i prześladowania.

Tego dnia socjal-komunizm uznać musiał, iż istnieje siła narodowa, gotowa stawić czoło ich niecnym zakusom i gotowa bronić za wszelką cenę praw ojczyzny przed zamachami antynarodowej rewolucji.

Ten pierwszy występ faszyzmu dał impuls do innych, które nastąpiły w całym kraju, gotując tryumfalną drogę do marszu na Rzym.

D.A.R

GŁOSY PUBLICZNE.

Więcej życia i czynu!...

Bóg wrócił nam Ojczyznę wolną. Pokoleniu naszemu przypadł zaszczytny udział w odbudowie Ojczyzny. Na wszystkich polach działalności—pracy nie brak. Brak raczej ludzi życiowo wyrobionych i z poświęceniem, którzyby mieli odwagę stawić czoło złemu. A tego złego w odrodzonej Polsce po stu kilkudziesięciu latach niewoli i światowej wojnie nagromadziło się niemało.

Z wrogami zewnętrznymi uporało się wojsko. Z wrogami wewnętrznymi musi stanąć do walki każdy obywatel.

Ludy pogańskie mawiały: „Umierać za Ojczyznę jest słodko". A greckie i rzymskie niewiasty powtarzały z chlubą: „Na to rodzimy synów, aby nie brakło tych, którzyby umierali w obronie Ojczyzny".

Lecz pocóż sięgać do patrjotyzmu pogan, kiedy wielki mędrzec chrześcijański, papież Leon XIII, pisząc o obowiązkach chrześcijan, jako obywateli, tak się wyraża w jednej z encyklik swoich: „Społeczność, w której przyszliśmy na świat i znaleźli opiekę, z prawa natury kochać winniśmy szczególną miłością i to tak dalece, że każdy prawy obywatel musi być gotów Ojczyzny swej nietylko bronić, lecz wrazie potrzeby chętnie śmierć za nią ponieść".

Konsolidacja stanów i zawodów walka z alkoholizmem, wenerją i zdziczeniem moralnem przyczynia się w dużym stopniu do wzmocnienia wewnętrznego narodu i państwa. To też zrzeszać się powinno kupiectwo nasze, aby wyrobić i podnieść handel polski. Organizować się powinni rzemieślnicy dla udoskonalenia rzemiosła swojskiego. Grupować się powinni pod sztandarem chrześcijańskim robotnicy wszelkiego rodzaju w celu dokształcenia się oświatowo i zawodowo i zarazem poprawiania bytu swojego. Ludzie ideowi o szlachetnych tendencjach, winni dzierżyć prym w inicjatywie i pracy.

Zagranicą jakże wielki postęp uczyniono w walce z alkoholizmem. Naprz. w Finlandji i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zaprowadzono system prohibicyjny. W Holandji, Bułgarji, Jugosławji, Czechosłowacji, a nawet na Litwie rozpoczął się żywy ruch antyalkoholowy. W Łotwie wstępuje walka z pijaństwem w nowy okres. Według najświeższego prawa wzbroniona jest tam sprzedaż wyskokowych napojów w niedziele i święta, w dniu wyborów do samorządu, poboru rekrutów. Wzbronionem też jest używanie alkoholu na wszystkich obchodach i przyjęciach urzędowych. U nas pod tym względem akcja jeszcze słaba i niepewna. Brak ludzi i wytrwałości widać abstynenckiej, niewyzyskanie ustaw, jakie istnieją.

Niemniejszą bolączką jest u nas fatalny stan mieszkań biednej ludności, szczególnie w miastach. Nieraz liczna rodzina zmuszona przebywać w niesłychanej ciasnocie, wilgoci i zaduchu i kontentować się jednem posłaniem dla braku miejsca. A wtedy jakaż moralność w takim domu? W jednej izbie odbywają się różne czynności domowe: pranie, gotowanie, spanie, płacz i wrzask dzieci, kłótnie lokatorów. Nic dziwnego, że robotnika do pracy nie nęci ten lichy kąt, ani ta ciasna suterena.

A ileż znów zdrowia moralnego i fizycznego składa w ofierze Wenerze nasza młodzież, a nietylko młodzież, bo częstokroć ojcowie i matki rodzin.... O tem dużoby nam mogli powiedzieć lekarze, statystyka policyjna i kryminalna. Niezapomnianej sławy kapłan i wielki miłośnik Ojczyzny ś. p. ks. biskup Bilczewski, powiedział: „Szczęśliwą przyszłość narodu możemy wypracować jedynie przy wszechstronnem zdrowiu ducha, serca i ciała. A nic bardziej nie zniekształca myśli i charakteru, nic bardziej nie rozbudza samolubstwa, nie skraca życia jednostek i społeczeństwa, jak rozpusta. W tak ważnej sprawie nie wolno być kameleonem, nie wolno mienić się barwami rozmaitych kompromisów, koncesji. Zło należy zawsze, wszędzie i stanowczo nazwać złem, ścigać, tępić jako zło".

Społeczeństwu naszemu brak wszczeście pobudzenia wiary i wytrwałości. Do rzeczy dobrych i wzniosłych łatwo się zapala, ale też i szybko ostyga, w chwilach [illegible] jest do twich wysiłków, ale owiane uliczną atmosferą, nie umie częstokroć przeszczepić zasad stałych chrześcijańskich do zajęć biurowych, handlowych, warsztatowych i innych. Gdyby nasze społeczeństwo było do głębi chrześcijańskie we wszystkich swoich warstwach,— nie miałoby miejsca w jego łonie głupie i szkodliwe sekciarstwo, popierane przez wrogów Polski.

Wiadomo, że tylko na zgniłem drzewie grzyby rosną. Na zdrowem nie... Więcej życia i czynu nam potrzeba!

Ks. A. Zimniak.

Szkoły polskie na obczyźnie.

Niema takiego zakątka na kuli ziemskiej, któregoby nie deptała stopa polskiego przymusowego lub dobrowolnego wychodźcy. Wszędzie, w mniejszych lub większych skupieniach polskich na obczyźnie, gdzie tylko rośnie w cudzych wrogich warunkach gromadka polskich dzieci, istnieje usiłowanie rodziców, by nie zapomniały one mowy ojczystej.

Zebrano te wszystkie wysiłki w monumentalnem dziele, jakiem jest tegoroczny „Przegląd pedagogiczny" dający wyczerpujący obraz prac, w tym kierunku podjętych przez społeczeństwo polskie. Niestety, poza granicami Rzeczypospolitej wiele dawnych placówek zostało obecnie zburzonych. Odnosi się to szczególnie do Rosji sowieckiej. Znikła cała sieć szkółek i ochronek, stworzona w czasie wojny przez polskie instytucje ratownicze dla naszych wygnańców. Na Ukrainie istnieją jeszcze polskie szkoły średnie w Humaniu i Żytomierzu i pewna liczba szkół początkowych, lecz duch polski jednak w nich zamiera. Na sowieckiej Białorusi jest 57 szkół mieszanych o 167 nauczycielach i 3145 uczniach. — Pozatem istnieje polska szkoła pedagogiczna w Mińsku, licząca 22 nauczycieli i 126 uczniów.

Na Łotwie jest Polaków około 80 000 z tych 60 000 w zwartej grupie a reszta rozproszona. Jest tam 14 polskich szkół dla 3191 dzieci.

Faktem jest, że pomimo ostrego napięcia stosunków polsko-litewskich, szkolnictwo polskie na Litwie istnieje. Jest tam 5 szkół średnich i 38 powszechnych, z tych 25 przez rząd subsydjonowanych.

W Niemczech należy odróżnić ludność polską zamieszkałą terytorjalnie i tę, która jest po całem państwie rozproszoną. Wszędzie szkolnictwo polskie przedstawia się w nader szczupłych rozmiarach, jest tłumione i ograniczane. Po plebiscytach, wszystkie uczynione koncesje zostały cofnięte. Tow. szkolne na Warmji i na Powiślu starają się temu przeciwdziałać, w słabym jednak stopniu. Na Śląsku Opolskim istnieje tylko 12 szkółek początkowych, układami międzynarodowymi zagwarantowanych.

W tej części Śląska Cieszyńskiego, która przypadła Czechom, jest polskich szkół powszechnych 78, uczy się w nich 13 892 dzieci. Pozatem cieszyńska Macierz szkolna rozwija tu żywą działalność. Założyła ona 11 ochronek, 7 szkół powszechnych, 6 wydziałowych, 1 szkołę średnią w Orłowej i 9 szkół zawodowych. Dla Polaków rozproszonych po Czechach szkół polskich niema wcale.

W Rumunji posiadamy 27 polskich szkół, w Wiedniu dwie szkółki.

Wiele już pisano, jako o sprawie aktualnej, o szkolnictwie polskiem we Francji; jest ona w fazie tworzenia się i konsolidowania. Na około 600 000 robotników istnieje obecnie 22 szkółki polskie, w Anglji jedna szkoła polska liczy 40 uczniów, w Turcji istnieje szkoła polska w Adampolu, w Jugosławji niema jej dotąd.

W największem amerykańskiem skupieniu polskiem, dzieci nasze bądź chodzą do szkół amerykańskich, bądź uczą się prywatnie w sposób wadliwy i niedostateczny. Na 800 polskich parafij katolickich, 511 posiada szkoły, przez zakonnice najczęściej prowadzone. Oprócz tych utrzymuje kilkaset szkół polskich kościół narodowy. Szkół świeckich jest kilkanaście.

Najlepiej stan szkolnictwa przedstawia się w Paranie,—jest tam 119 szkół polskich.

Obrona polskości na Warmji i Mazurach.

Niedawno dzienniki przyniosły wiadomość, że w mieście Olsztynie, w południowej Warmji, organizuje się polskie gimnazjum prywatne, które ma być otwarte we wrześniu r. b.

Jest to wiadomość bardzo ważna, bo na terenie Prus Wschodnich, wśród Warmiaków i Mazurów ma zapłonąć ognisko kultury polskiej i myśli narodowej. Dlatego całe społeczeństwo polskie powinno poprzeć usilnie realizację tego planu zdając sobie jasno sprawę z tego, że chodzi o rzecz wielką.

Polska praca oświatowa i społeczna na terenie Warmji i Mazurów była i jest bardzo ciężka i trudna. Rozpoczął tę pracę w pierwszej połowie wieku XIX pastor, Herman Gizewjusz, pochodzący według wszelkiego prawdopodobieństwa z polskiej rodziny Giżyckich.

Po ukończeniu wydziału teologicznego Uniwersytetu w Królewcu, objął posadę kaznodziei i pastora w parafji polskiej w Ostródzie. Na tem stanowisku zapoznawał się z ludem, piśmiennictwem i historją polską, nawiązał stosunki z uczonymi Poznania, Krakowa i Warszawy i stał się gorliwym obrońcą polszczyzny, walcząc z germanizacją za pomocą szkoły, kościoła i urzędu.

Największą wszakże zasługą Gizewjusza było założenie w Ełku w r. 1842 pisma ludowego dla Mazurów p. t. „Przyjaciel Ludu Łecki".

Gizewjusz, gorąco przez lud mazurski kochany, został w r. 1843 wybrany deputowanym z Ostródy na sejm do Berlina. Wszakże niebawem zaniemógł i żywot swój zakończył dnia 7-go maja 1843 roku.

Po śmierci Gizewjusza ustał właściwie ruch [illegible] na Mazurach [illegible]skiem. Germanizacja zaczęła wzmagać się coraz bardziej, czyniąc straszne wyłomy w stanie polskości na terenie Prus Wschodnich. Lud mazurski, ewangelicki, ciemny, ślepo idący za swymi katami, począł się publicznie wyrzekać swego pochodzenia. Miano Polaka stawało się najgorszem wyzwiskiem i hańbą dla polskiego Mazura. Renegaci poczęli głosić otwarcie, że duch polskiego Mazura zamiera, a umierającemu nie trzeba przeszkadzać.

Zdawało się, że dzieło wynarodowienia Mazurów i Warmjaków jest na ukończeniu, gdyż nawet z mównicy sejmu pruskiego poseł centrowy, Borosicki, w r. 1885 ogłosił światu, iż na Mazurach polskość zanikła, a na Warmji za pięć lat nabożeństw i kazań polskich nie będzie więcej potrzeba.

To publiczne wyznanie i przypieczętowanie dokonanego dzieła germanizacji odbiło się echem po ziemiach polskich trzech zaborów. Skierowało ono oczy społeczeństwa polskiego na zaniedbane — jak się wydawać mogło — cmentarzysko polskie na Warmji i Mazurach i było bezpośrednią przyczyną wszczęcia akcji, zmierzającej do ratowania choćby resztek polskości na zagrożonej placówce. Z pomocą grona Polaków z Poznańskiego założył w roku 1880 Warmjak i nauczyciel pruski, Jan Liszewski z Olsztyna, „Gazetę Olsztyńską", która podjęła otwartą walkę z niemczyzną. Zawiązało nowe życie na Warmji...

W obozie centrowo-niemieckim powstał niepokój. Z ulicy, lokali, kościoła, ambony i konfesjonału sypały się gromy na lud polski i jego przewodników. Zaczęto wydawać „Warmiaka", niemieckie centrowe w polskim języku, założone dla ubicia „Gazety Olsztyńskiej".

Jednak lud polski w Warmji zaczął się już budzić z letargu i coraz większy zastęp gromadził się w obozie polskim wokoło „Gazety Olsztyńskiej". Walka toczyła się coraz goręcej. Przybywało pracowników z grona rozbudzonych Warmjaków. Wiece, zebrania, teatry i zabawy wprowadzały ludność na drogę polską. Równocześnie i na Mazurach poczęto budzić z letargu ludność polską.

Germanizacja Mazurów-ewangelików postąpiła jednak już znacznie dalej i nie tak łatwo można było oczekiwać rezultatów pracy oświatowej i narodowej, tem więcej, że stała temu na przeszkodzie różnica wiary.

Wielkie zasługi na polu pracy oświatowej i narodowej wśród Mazurów Pruskich położył mecenas Antoni Osuchowski z Warszawy. Za jego staraniem zaczęła wychodzić w Ełku w roku 1894 „Gazeta Ludowa" pod redakcją Bahranowskiego, rodowitego Mazura.

Jak na Warmji, tak też i tu pismo polskie przez dobrą polemikę i umiejętną redakcję zjednało sobie znaczny zastęp czytelników. Uprawiano agitację drobną po domach przez szerzenie pism ulotnych i kalendarzy. Mimo przeszkód pastorów i junkrów, oraz zaciekłości orzeczących germanizacją urzędników liczba zwolenników ruchu polskiego rosła.

Utworzona t. zw. „Mazurska Partja Ludowa" zaczęła rozwijać ożywioną działalność polityczną. Taki stan rzeczy trwał do wielkiej wojny, która germanizację przerwała.

Przyszedł czas plebiscytu w r. 1920, a nieszczęsny jego wynik spowodował ogólne przygnębienie i rozprzężenie polskiej pracy oświatowej. Jednak te chwile smutne już mijają; szeregi działaczy polskich na Warmji i Mazurach łączą się i skupiają — i praca polska zaczyna się znowu rozwijać. Powstają „Towarzystwa Młodzieży", „Towarzystwa Ludowe", „Towarzystwa Kobiet"; na Warmji rozwija się ruch harcerski. Na podkreślenie zasługuje piękna działalność polsko-katolickiego Towarzystwa szkolnego na Warmji.

Otwarcie gimnazjum polskiego w Olsztynie będzie wielkim krokiem naprzód na polu uświadomienia narodowego ludności polskiej w Warmji i na Mazurach.

O stanie pracy polskiej na terenie Prus Wschodnich wyraża się w ten sposób mecenas Antoni Osuchowski:

„Po długich staraniach otrzymaliśmy pozwolenie na założenie prywatnego gimnazjum w Olsztynie, dotychczas wszakże z powodu różnych trudności gimnazjum to nie zostało jeszcze otwarte. Miejmy nadzieję, że pierwsza klasa szkoły będzie we wrześniu otwarta.

„Staramy się nadto o pozwolenie na zakładanie szkół powszechnych, choćby prywatnych, co jest połączone z wielkiemi trudnościami.

„W r. 1906 kupiłem dom w Szczytnie, założyłem pismo p. t. „Mazur". Tytuł pisma tego po nieforlunnym plebiscycie został przemianowany na „Mazurski Przyjaciel Ludu", wychodzi dwa razy na tydzień, drukowany szwabachą, i walczy o prawa ludu mazurskiego. Posiadamy także bibljoteki; książki są chętnie przez Mazurów przyjmowane i czytane."

Wspomnieć należy o tem, że mecenas Antoni Osuchowski jest założycielem „Towarzystwa opieki kulturalnej nad Polakami, zamieszkałymi za granicą, imienia Adama Mickiewicza". Gimnazjum polskie w Olsztynie — to czyn szlachetnego i szanowanego mecenasa Antoniego Osuchowskiego.

Społeczeństwo polskie musi w swoim własnym interesie poprzeć akcję oświatową w Warmji, na Mazurach i na Powiślu. Warunkiem powodzenia tej akcji jest przedewszystkiem zainteresowanie się nią przez całe społeczeństwo, które powinno ocenić to, że pozyskanie Mazurów Pruskich dla polskości jest zbliżeniem Polski do morza, jest zabezpieczeniem północnej granicy państwa, jest zabezpieczeniem naszego Pomorza.

Na zakusy niemieckie, zmierzające do oderwania naszego Pomorza, odpowiedzmy silną i zwartą akcją naszą oświatową na Warmji i Mazurach.

Dr. Jan Rogowski.

List ze Lwowa.

Agitacja szkolna.— Walka o poziom teatru.—Brak dopływu ludzi ze środka państwa.

Lwów, w kwietniu 1925.

Przez najbliższe 2 miesiące będzie główną troską województw wschodnich kwestja szkolna. Ustawa językowa szkolna z 31 lipca 1924 miała braki odrazu widoczne, a w praktyce objawiły się one jeszcze jaskrawiej. Można były państwo we szkoły ustalić jako polskie, na wzór Ameryki, albo naprz. dać dla pierwszych dwu lat szkół powszechnych naukę niepolską, a od trzeciego roku polską, pozwolić zaś na swobodne niepolskie szkolnictwo prywatne. Tymczasem zbieranie podpisów za wykładem niepolskim i polskim wnosi niepokój do szkoły, skoro może być ona w jednym roku polską, w drugim ruską, a w trzecim dwujęzyczną. Nadto ruscy agitatorzy wyzyskali akcję w kierunku politycznym. Są powiaty, gdzie wszystkie wsie, w których są Rusini, wniosły deklarację za wykładem ruskim w szkole, a zrobiono to także w tych wsiach, gdzie jest wykład ruski.

Ta masowa agitacja miała na celu tendencje polityczne i istotnie udało się rozagitować chłopa przeciw językowi polskiemu i przeciw państwu, a zarazem agitatorzy ruscy odzyskali swój wpływ na masy. Naturalnie nie potrwa to długo, o ile dalsze nasze kroki pójdą raczej po linji ustępstw ekonomicznych dla chłopa ruskiego, a nie politycznych. W każdym razie teraz przy akcji polskiej, możemy szereg szkół ruskich zmienić na dwujęzyczne, ale Rusini zaatakowali znaczne więcej szkół polskich, często i takie, które mają wykład polski od 100 lat. Oczywiście władze szkolne mają obowiązek nie dopuścić do zwężenia polskiego stanu posiadania; — byłoby samobójstwem, gdyby Polska pozwalała na rugowanie języka polskiego i to w szkole.

Zaczęła się walka o dyrekcję 3 teatrów miejskich, w której stają przeciw sobie obecny dyrektor Czarnowski i Schiller. Teatr lwowski całkiem nie jest tem czem przed 10—20 laty, ale upadek teatrów jest ogólny. P. Czarnowski otworzył i prowadził obok teatru głównego dwa nowe, a to osobno farsę i operetkę, co w każdym razie wzmagało dużo inicjatywy i pracy. Czy zaś wobec deficytu w operze, będzie mógł ktokolwiek przywrócić lwowskiemu teatrowi jego świetne chwile, jest rzeczą wątpliwą.

W różnych towarzystwach i wogóle na każdem polu pracy znać ubytek ludzi, którzy poszli do Warszawy i innych miast i tam nieraz bardzo dzielnie współdziałają w pracach narodowych i społecznych, ale to osłabiło tętno działalności wszelkiej we Lwowie.

Gdy do niedawna Lwów a nie Kraków ściągał najtęższe jednostki z prowincji i narzucał swój ton czterem województwom, jest teraz inaczej. Raczej Kraków, jako bliższy Warszawy i zachodu, jako bezpieczniejszy i spokojniejszy, wreszcie tańszy—ściąga do siebie ludzi; krakowski agitacyjny a płytki „Kurjer" idzie na wszystkie strony, gdy prasa lwowska na zachód nie sięga, młodzież jedzie na studja uniwersyteckie do Krakowa, z wyjątkiem techników, bo w Krakowie niema techniki, urzędnik sto razy chętniej wyrywa się pod Kraków, niż pod Lwów. Jest to objaw niekorzystny, bo właśnie na punkcie walki dwu ras potrzebne są tęgie głowy i charaktery, a wschodnie województwa dużo zawdzięczają tym ludziom, którzy tam świadomie i niezwiadomie przybywali z centrum Polski i zapoznawali się ze stosunkami. Ci, gdziekolwiek dzisiaj są, umieją przeważnie dobrze uchwycić kwestję tę, że dla państwa jest teraz rzeczą ważną utrwalenie polskości na wschodzie i nadanie kresom polskiego charakteru, bo te rzeczy będą z coraz trudniejsze, gdy mija czas obecnych warunków, płynnych jeszcze. Taka rasa, jak polska, winna się zdobyć na ludzi, którzy umyślnie powinni iść nie tylko do Lwowa, ale i na kresy wschodnie, a nie siedzieć w środku państwa.

Pr.

Jak pracują szpiedzy i dywersanci w Polsce?

Mężowie zaufania „Wyzwolenia" i niektórzy posłowie sejmowi zdrajcami państwa.

Jak już donosiliśmy, w Grodnie rozpoczął się proces przeciwko 72 osobom, oskarżonym o należenie do bolszewicko-białoruskiej organizacji zbrojnej, mającej na celu oderwanie części terytorjum od Polski. Według aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się w następujący sposób:

Zawarcie traktatu pokojowego w Rydze dało początek akcji, mającej na celu oderwanie od Państwa Polskiego terytorjów zamieszkałych przez ludność białoruską i utworzenie niepodległej republiki narodowej białoruskiej.

Dla osiągnięcia tego celu z pomocą rządu Litwy kowieńskiej i na jej terytorjum powstała organizacja białoruska, zajmująca się tworzeniem białoruskiej siły zbrojnej, przeznaczonej do walki z Polską. Na czele całego ruchu stał wybrany w jesieni 1921 r. w Pradze czeskiej na zjeździe białoruskim tak zw. rząd Łastowskiego z siedzibą w Kownie.

Siła zbrojna białoruska składa się z regularnego wojska tak zwanego „Osobnego białoruskiego batalionu" garnizonu, który był w Wołkowyskach na Litwie kowieńskiej, oraz z organizacji partyzanckiej, obejmującej początkowo 6 grup, zaś w połowie 1922 r. 4 grupy.

Każda z powyższych grup była określona terytorjalnie w ten sposób, że do każdej z nich przydzielono pewną ilość powiatów polskich. Na czele każdej grupy stał dowódca oraz sztab, zaś siedziba dowódcy i jego sztabu była na terytorjum Litwy kowieńskiej.

Głównem zadaniem poszczególnych grup było szerzenie wśród osiadłej w Polsce ludności białoruskiej, agitacji, polegającej na szerzeniu nienawiści do ludności polskiej i szkalowaniu rządu polskiego jako ciemiężącego Białorusinów i przygotowaniu ludności białoruskiej do zbrojnego powstania przeciwko Polsce. Z tego powodu agitacja ta objęła przedewszystkiem ludzi w wieku poborowym, których emisarjusze wzywali do niewstępowania do armji polskiej i do uciekania na terytorjum litewskie, gdzie rząd litewski otaczał ich specjalną pomocą, udzielając im nie tylko poparcia moralnego, ale zaopatrując ich nadto w broń i pieniądze.

Najintensywniejszą działalność rozwinęła grupa IV partyzantów, mająca siedzibę w pogranicznem miasteczku Mereczu. Na czele tej grupy stał jako dowódca oficer armji litewskiej Włacześław Razumowicz, używający pseudonimu Chmara. Grupa ta terytorjalnie obejmowała powiaty grodzieński, lidzki, wołkowyski, suwalski, augustowski, prużański i białostocki, z których zwłaszcza na grodzieński, jako na siedzibę głównych władz wojskowych, oraz jako leżący najbliżej sztabu IV-ej grupy i z którym przez to komunikacja była najbardziej ułatwiona — położono największy nacisk pracy.

Rozprawa przyniosła sensacyjne szczegóły dopiero w drugim dniu. Z zeznań komendanta pol. powiatu słonimskiego wynika, iż przy zabitym atamanie bandy Szerszenia znaleziono zaszytą legitymację, donoszącą, że był on jednocześnie mężem zaufania „Wyzwolenia" i jednym z głównych działaczów tego stronnictwa na powiat słonimski. Szerszeń napadał, rabował i palił dwory polskie.

Interesujące szczegóły o subsydjach z Berlina podał Edward Linkiewicz. Po swoim powrocie z Rosji, jako urzędnik kolejowy L. wszedł w najściślejszy kontakt z konfidentami grupy 4 tej. Dostał się do partyzantów i otrzymał stanowisko naczelnika rejonu w Sokólce. W Mereczu, po stronie litewskiej, gdzie znajdowało się dowództwo grupy 4 tej, Linkiewicz stwierdził, że w naradach brali udział oficerowie sztabu litewskiego. Ataman Chmara dał Linkiewiczowi pieniądze i broń, podkreślając, że należy wykorzystać położenie polityczne w Polsce i wywołać ruch powstańczy, gdyż to jest potrzebne Litwie i Niemcom, bo Niemcy dają na to pieniądze.

Sensację wywołały dalsze zeznania świadka, powtarzającego słowa Chmary, że w sztabie litewskim pracują oficerowie niemieccy, którzy przygotowują szczegółowe plany. Wysłany z Merecza do Polski, z rozkazami dla werbowania partyzantów — Linkiewicz oddał się w ręce polskich władz bezpieczeństwa. Zamach projektowany był na szeroką skalę. Chodziło, w myśl rozporządzeń Kowna i Berlina, o oderwanie od państwa polskiego terenów wschodnich aż po Bug.

Wywiadowca Lis, daje prokuratorowi i sądowi niezbite materjały i dowody, obarczające oskarżonych, których tropił dniami i nocami przy pomocy psa policyjnego „Marsa". Granica litewska obstawiona była przez batalion białoruski i szaulisów. Po likwidacji grupy 4 tej część jej i batalion białoruski z bronią w ręku przeszły do Rosji na służbę sowiecką,—jak to stwierdzają listy, nadchodzące do rodzin. Broń grupy 4 tej i batalionu białoruskiego pochodziła z Niemiec, taksamo, jak i materjały wybuchowe, użyte przy wysadzaniu mostu i kolejki wązkotorowej w puszczy Nalibockiej. Głównymi działaczami byli b. posel na Sejm polski Baranow, Minkiewicz, b. poseł Jakowluk. Dwaj ostatni uciekli na Litwę, a rodziny ich dotychczas przebywają spokojnie w Grodnie, co najlepiej świadczy o niezwykłej tolerancji władz polskich.

Prawa mniejszości w Polsce i Czechach.

Z pośród wielu ważnych postanowień umowy likwidacyjnej polsko-czeskiej, na specjalną uwagę zasługuje dział, dotyczący mniejszości, przyczem wchodzi w rachubę liczna mniejszość polska pograniczna w Czechosłowacji, a w pewnym zakresie także ludność gmin czeskich na Wołyniu. W sprawie ustalania narodowości w spisie ludności przyjęto za podstawę, że miarodajne jest oświadczenie danej osoby, w granicach obowiązujących ustaw.

Używanie języka mniejszości w sądownictwie i administracji zapewnione jest tam, gdzie mniejszość ma w powiecie sądowym przynajmniej 20 procent ogółu (dotyczy to całego obszaru Śląska Cieszyńskiego z wyjątkiem powiatu boguminskiego, a nie dotyczy gromad czeskich na Wołyniu, gdzie około 30-tysięczna ludność czeska nawet w gminach nie dochodzi do 10 procent), w szkolnictwie zaś na tych obszarach zapewnione jest mianowanie nauczycieli dyrektorów, inspektorów i członków miejscowych rad [illegible] w szkołach mniejszości (tworzonych na Śląsku na podstawie zgłoszenia się 40-tu dzieci) tej samej narodowości, nadto zaś zapewnione jest życzliwe traktowanie szkół prywatnych, przyczem właśnie może być uwzględniona ludność czeska na Wołyniu.

Wreszcie w zakresie udzielania koncesji i uprawnień ogólnych mniejszości mają być traktowane narówni z większością.

Niebywały skandal przed sądem.

Adwokat strzela do oficera, który go spoliczkował.

WARSZAWA, 24 kwietnia.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się przy drzwiach zamkniętych proces przeciw grupie szpiegowskiej, która działała w ścisłym kontakcie z ambasadą sowiecką w Warszawie.

Wśród obrońców szpiegów występuje adwokat dr. Hofmokl-Ostrowski i on w swem przemówieniu wyraził się o poruczniku Antonim Jędruszku, nieobecnym wówczas na sali, a będącym świadkiem w tym procesie, że jest prowokatorem.

Gdy por. Jędruszek, przybywszy do Warszawy, dowiedział się o wyrażeniu dra Hofmokla-Ostrowskiego, udał się do Sądu Okręgowego i spotkawszy w podworzu gmachu sądowego Hofmokla-Ostrowskiego podszedł doń i zapytał: Czy to pan jest mecenasem Hofmoklem-Ostrowskim — a otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź,—wymierzył mu tak mocny policzek, że uderzony zatoczył się, gubiąc kapelusz.

Por. Jędruszek dodał: To ci się należy, żydzie, za zniewagę polskiego oficera!

Adw. Hofmokl-Ostrowski w odpowiedzi podniósł kapelusz i pośpiesznie pobiegł do tramwaju.

Gdy rozpoczęło się wieczorne posiedzenie Sądu, dr. Hofmokl Ostrowski siedział na ławie obrońców, pierwszy od strony stołu sędziowskiego i niczem nie zdradzał zaniepokojenia.

Po przesłuchaniu pierwszego świadka, na salę sądową wezwano jako świadka, porucznika Jędruszka. Skoro ten ukazał się z poza drzwi, Hofmokl-Ostrowski dobył błyskawicznie z kieszeni browning i począł raz za razem palić do świadka.

Już przy czwartym strzale do strzelającego podbiegł policjant, który go zdążył zaledwie przy szóstym strzale obezwładnić.

Tymczasem, porucznik Jędruszek, cel dr. Hofmokla, stał nieruchomo za jedną z kolumn sali.

Kule przeznaczone dla niego podziurawiły stół sprawozdawców sądowych, krzesła, kolumny, wreszcie posadzkę i drzwi.

Cudem tylko, dzięki zimnej krwi i szybkiej orjentacji por. Jędruszek uniknął śmierci.

Dr. Hofmokla natychmiast aresztowano. Na miejsce wypadku przybył insp. Sonnenberg, kom. Szabrański, sędzia śledczy Jasiński, którzy rozpoczęli dochodzenie śledcze.

Oczywiście rozprawa sądowa została przerwana, a niebywały w dziejach sądownictwa polskiego skandal wywołał powszechne oburzenie przeciw j e g o sprawy,

W.

Wystawa Związku Miast na Międzynarodowym Targu w Poznaniu.

W czasie trwania Międzynarodowego Targu w Poznaniu odbędzie się również Wystawa Związku Miast Polskich. Do Związku tego należy przeszło 650 miast, z których prawie 10 proc. bierze udział w Wystawie, mającej na celu przedstawić plastycznie w formie statystyki, wykresów i modeli potrzeby i zadania miast naszych. Ponieważ w wystawie biorą udział wszystkie typy miast a mianowicie: wielkie, średnie i małe, to bezwątpienia będzie ona istotnym wyrazem ich obecnego stanu i rozwoju.

Miasta nasze w chwili obecnej pod względem finansowym stoją dosyć dobrze, przedewszystkiem dzięki uzyskanym przez nie inwestycyjnym pożyczkom zagranicznym, co pozwoli im poczynić na Targu Poznańskim znaczne zakupy. Zrozumieli to bardzo dobrze liczni producenci krajowi i zagraniczni i zjawili się na Targ, wystawiając wiele eksponatów z zakresu urządzeń miejskich, a więc: pożarnictwa, hygieny, wodociągów, gazownictwa, elektrotechniki, budownictwa, ogrodnictwa i komunikacji.

Monografja miast, która będzie wydana na czas Targu, przyczyni się w dużym stopniu do zadzierzgnięcia silnych węzłów między niemi, a wystawcami przez zobrazowanie dokładne potrzeb ich gospodarki we wszystkich dziedzinach życia. Niewątpliwie nawiązanie ścisłych stosunków między produkcją krajową i zagraniczną, a miastami przyniesie obu tym stronom wielkie korzyści. Dla naszych wytwórców krajowych będzie zapewne bodźcem do wytwarzania pewnych typów urządzeń najbardziej potrzebnych naszym miastom, a przez taką specjalizację umożliwi sobie wytwórczość tanią bo masową a i [illegible] i otwarcie możliwości eksportowych,

Podziękowanie.

Za energiczne zajęcie się w celu odnalezienia skradzionych mi ze sklepu towarów i odzyskania takowych z powrotem, składam tą drogą Ekspozyturze Policji Państwowej w Milowicach najuprzejmiej podziękowanie.

Emilji Kubasik

Sosnowiec, dnia 25-IV-1925 r.

Przed urlopem

Gdy się zaczniesz pocić
W tym miejskim ukropie,
Wówczas marzysz co dnia
O rychłym urlopie.

O zielonym sadzie,
O szmaragdzie łąki,
Gdzie twoja rodzinka
W lecie zbija bąki.

Chcesz ujrzeć strumienia
Wód czystość anielską,
Aby móc wykąpać
Swoje grzeszne cielsko.

Hej, gdy się w tej wodzie
Przejrzystej zanurzę,
Jakieś lube dreszcze
Przechodzą po skórze.

A cóż jest milszego,
Kiedy w dniach swobody
Wędrujesz po lesie,
Zbierając jagody?

A cóż jest zdrowszego,
Kiedy zabrną w piachy
Na kąpiel słoneczną
Te miejskie ciarachy?

Jedźcież mizeroty
Pochłaniać powietrze,
Niech wam słońce bladość
Z waszych twarzy zetrze.

Zdrowie, które z światłem
Płynie z niebios stropu,
Niech wam do drugiego
Wystarczy urlopu.

ĆWIERK.

A więc dziś!

Dziś mieszkańcy Dąbrowy pójdą do urn wyborczych, gdzie zadecydują, komu oddać w ręce gospodarkę miejską.

Jest to dla miasta chwila ważna, dziś bowiem, gdy samorządom rząd przekazuje szkolnictwo, opiekę społeczną, szpitalnictwo it.p., społeczeństwo musi się poważnie zastanowić, czy ludzie powołani przez nie do realizowania tych zadań wywiążą się godnie z włożonych nań obowiązków.

Trzeba przytem pamiętać, iż w krótkim czasie rozpocznie się w Zagłębiu budowa kanalizacji, wodociągów, tramwajów, co zwiększa jeszcze odpowiedzialność ojców miasta.

Jasną jest rzeczą, iż tak poważne inwestycje wymagają znacznego nakładu pieniędzy, nikt bowiem zadarmo nic nie zrobi, ani nie da, to też ludność powinna dobrze sobie uświadomić, iż roboty te zostaną wykonane jej kosztem, czyli przez podatki.

Widzimy z tego, iż rządzić miastem muszą ludzie ściśle z nim związani i płacący na utrzymanie jego największe ciężary, t. j. przemysł, kupcy, rzemieślnicy, właściciele nieruchomości it p.

Trzeba zwrócić uwagę, iż za gospodarkę miejską spada na ojców miasta prócz odpowiedzialności moralnej także odpowiedzialności moralnej, także odpowiedzialność materjalna i dlatego wyborcy winni oddawać swe głosy tylko na ludzi znanych, pewnych i zupełnie odpowiedzialnych.

Przegląd list kandydatów do Rady wskazuje, iż ludzie tacy znajdują się na liście nr. 7, to też wszyscy powinni tylko na tę listę oddawać swe głosy, będąc pewni, iż nie doznają zawodu i że miastem, jego mieszkańców majątkiem będą rządzili ludzie godni ich zaufania.

Niech nikt nie wierzy oszukańczym obietnicom różnych przybłędów, lecz bez wahania głosuje tylko na listę nr .7.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

26 Niedziela

Dziś Kleta i Marcelina m.m
Jutro Zyty p., Piotra Kaniz.
Wsch. słońca 5.04
Zach. „ 6.14

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

Dziś po południu ceny miejsc zniżone od 1 do 4 zł. Fantastyczna komedja St. Krzywoszewskiego „Djabeł i karczmarka“. Początek o godz 3.30.

Dziś wieczorem, premjera sztuki w 3 aktach D. Niccodemi'ego, „Gałganek“ (Scampolo). Początek godz. 8.00.

W DABROWIE.

Ostatnie przedstawienie operetkowe odbędzie się w nadchodzący poniedziałek. Artyści odegrają świetną operetkę, w specjalnych dekoracjach „Dzidzi“. Początek godz. 7.30.

W KATOWICACH.

Niedziela po południu „Hr. Marica“.
Niedziela wieczór „Dzidzi“.

Bibljoteki w Zagłębiu

W Sosnowcu. Bibl. (P.M.S.) I. ul. Sienkiewicza nr. 1, w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 8 wiecz. II. ul. Narutowicza nr. 28, w poniedziałki i czwartki od 4,30 do 6,30 wieczorem III. ul. Florjańska nr. 17, w poniedziałki i piątk od 6 do 7,30 wiecz, IV. ul. Kameuna nr. 4, w poniedziałki i czwartki od 4 do 6 wiecz, „Bibljoteka Miejskiego Uniwersytetu Ludowego w Sosnowcu“, ul. Piłsudskiego 1, (obok Bibljoteki (P. M. S.) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 do 7 wiecz.

W Będzinie. XI. (P. M. S.). Plac 3-go Maja Nr. 4.

Tow. kursów wieczorowych dla robotników ul. Modrzejowska.

W Dąbrowie. XII. (P. M. S.) ulica 3-go Maja 6, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

Bibljoteka im. Kołłątaja, ul. Kr. Sobieskiego 15. Otwarta w poniedziałki, środy i soboty od godz. 4.30 do 7 wiecz.

Bibljoteka Górnicza, ul. Kr. Jadwigi Nr. 32, otwarta w poniedziałki, czwartki i soboty od od godz. 5-ej do 7-ej wiecz.

W Niwce. VII. (P. M. S.) ulica Szosowa dom p. Trepki, otwarta w dni powszednie od godz. 4-ej do 6-ej wiecz. VII-a (P. M. S. Nowości), w środy i soboty od godz. 4 do 6 w.

W Zagórzu. VIII. (P. M. S.) i czytelnia Nowości, w lokalu klubu urzędników Towarzystwa Sosnowieckiego, otwarta w środy i soboty od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem.

W Klimontowie. (P.M.S.) otwarta we wtorki, piątki i od godz. 7—8.

RADJO.

Program na niedzielę 26 kwietnia.

Warszawa (385 m.). Godz. 18,00 — 18,50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T. R pod kier. p. A Adamusa: 1) Mazur z opery „Halka“ Moniuszki, 2) Taniec „Anitry“ Griega, 3) „Hello! Ciotka“, 4) Fleur d'amour.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.) Godz 19,00 — 20,00 — koncert orkiestry brodcastingowej.

Paryż — Radio Paris (1750 m.). Godz. 14 30—koncert zespołu orkiestralnego; godz 18 30—produkcje muzyczno-wokalne; godz 21.30—Jazz-Band.

Paryż — Ecole Superieure

Wiedeń (530 m.) Godz. 11,00 — 12,50— koncert orkiestry ludowej; godz. 16,10 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz 20,00 — produkcje muzyczno-wokalne.

Budapeszt (950 m.) Godz. 11.00 — koncert orkiestry.

Praga (570 m.) Godz, 21,00—koncert

Berlin (505 m.).

Sztokholm (430 m.) Godz. 11,00 — muzyka kościelna; godz. 20,00—produkcje muzyczno-wokalne.

Rzym (425 m.) Godz 11.15 — 11,45 pienia religijne; godz. 17.45 — Jazz Band; godz 21,30 — wyjątki z opery „Carmen“ Bizeta; godz. 23,15 muzyka do tańca.

Madryt (335 m.)

Moskwa (1010 m.). Godz. 10,00 — koncert orkiestry.

Kowno (1200 m.)

Dla zawodników w dniu 3 maja

W dalszym ciągu jako składkę na kupno nagród zwycięzcom w zawodach w dniu 3 maja p. Rabsztyn złożył na ręcę nadkom. Strzeleckiego 20 zł.

Spółdzielnia „Ogniwo“.

Wobec zatwierdzenia przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu statutu spółdzielni „Ogniwo“, instytucja ta rozpoczęła swoją działalność. Zarząd spółdzielni stanowią: p.p. Roman Ostrowski, Władysław Witkowski i Stefan Arnold. W skład rady nadzorczej wchodzą: ks. szamoelan Plenkiewicz (prezes), Inż. Wiktor Szrajber (wiceprezes), Bronisław Garliński (sekretarz), poseł dr. Fałkowski, inż. Artur Michael, Roman Pawlicki, Jan Krynke, Edmund Zieleniec, Adam Wrześniewski, Jan Krzysztofik, Józef Bielski, Bednarek, Kalabiński, Roman Janczykowski i Feliks Janson. Spółdzielnia przejęła Targ przy zbiegu ul. Modrzejowskiej, Kościelnej, Małachowskiego rozpoczęła starania o uzyskanie kredytu. Z kredytu korzystać będą mogli członkowie spółdzielni. Bliższych informacji udziela Zarząd „Ogniwa“ od godz. 1—5 popoł. w lokalu t-wa „Rozwój“, Małachowskiego 9.

Sprawa święta narodowego w Dąbrowie.

(g) Z prawdziwem zadowoleniem notujemy wiadomość, iż w Dąbrowie, mimo pewnych trudności, zorganizował się komitet obchodu święta 3 Maja, jak również powołano kilka sekcji do opracowania poszczególnych fragmentów obchodu.

Całkowity program uroczystości podamy po następnem wspólnem posiedzeniu wszystkich sekcji, gdzie już ostatecznie opracowane zostaną wszystkie konkretne zamierzenia, tu zaś możemy zaznaczyć, iż pochodu, jak zresztą i w innych miastach, nie będzie, natomiast odbędzie się uroczyste nabożeństwo, pozostały zaś dzień poświęcony zostanie różnorodnym ćwiczeniom, popisom i t. p. rozrywkom.

Wieczorem projektowane jest urządzenie olbrzymiej zabawy ludowej, oraz akademji muzyczno artystycznej.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się zapowiedziany obchód i należy spodziewać się, iż wypadnie on okazale.

Przy sposobności trzeba dodać, iż magistrat dąbrowski wypłacił komitetowi 200 złotych subsydjum na wydatki związane z urządzeniem projektowanych w dniu święta rozrywek.

3 Maja w Czeladzi.

Na zwołanem przez Magistrat w dniu 21 b. m. posiedzeniu ukonstytuował się pod przewodnictwem burmistrza p. Rączaszka Komitet Obchodu 3 Maja.

Na posiedzeniu reprezentowane były prawie wszystkie stowarzyszenia, organizacje społeczne, kulturalno-oświatowe i rzemieślnicze.

Ustalono następujący program Obchodu Święta Narodowego 3 Maja.

Sobota 2 maja:

O godzinie 6 30 wieczorem zbiórka soganizacji: Sokoła, Drużyn Harcerskich, BrK.S. „Brynicy“, plutonu Straży Ogniowej, orkiestr Straży i Towarzystwa „Satun“ w parku miejskim.

te o godzinie 7 wieczorem: przemarsz tsrżej wymienionych drużyn przez miawy ulicami: Zagrodną, Kilińskiego, Bytomską, Rynkiem, Będzińską, Modrzejowoką, Mysłowicką, Krzywą, Milowicką, starą kolonją Saturn do parku, gdzie pochód się rozwiąże.

Niedziela 3 maja:

Godzina 6 rano: hejnał z wieży kościoła — odegraną zostanie „Rota“.

Godzina 10 rano: zbiórka szkół, wszelkich instytutucji i stowarzyszeń w parku miejskim, gdzie Straż Ogniowa ustawi pochód, który wyruszy ulicami: Mlowicką, Krzywą, Mysłowicką, Modrzejoiwską, Będzińską, Rynkiem, Kościelną do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Godzina 11 rano: uroczyste nabożeństwo w kościele. Po nabożeństwie przemarsz przez Bytomską, Kilińskiego, Zagrodną do parku, tam wygłoszone zostanie przemówienie i pochód się rozwiąże.

Godzina 3 popołudniu: część sportowa na Łęgu złożona z zawodów w piłkę nożną oraz biegów o nagrodę i lekkiej atletyki.

Godzina 8 wieczorem: odczyt w sal Klubu Tow. „Saturn“.

W ciągę niedzieli od rana sprzeda. znaczków na rzecz P.M.S.

Do wykonania odpowiednich częśc programu powołano specjalne sekcje odczytową, sportową i zbiórki.

Z Okręgowego Tow. Rolniczego pow będzińskiego.

Istniejące w Zawierciu Okręgowe Tow. Rolnicze pow. będzińskiego wznowiło swą działalność w powiecie i pr zaangażowaniu dwuch doświadczonych instruktorów, praca zaczyna się ożywla i rozwijać.

W kilku już miejscowościach założono poletka doświadczalne z nawozami sztucznymi, pozatem odbyły się w róż nych kółkach rolniczych stosowne pogadanki.

Naogół widać, iż ludność rolnicza żywo się interesuje działalnością Tow Rolniczego i życzliwie odnosi się do poczynań, mających na celu jej własny dobrobyt.

Dobry pomysł.

(g) Aby umożliwić i zachęcić za równo przedsiębiorstwa jak i osoby prywatne do budowy domów, jedno z tow. budowlanych w Warszawi. ma zamiar uruchomić w Zagłębiu dużą betoniarnię, celem wyrabiania tzw pustaków.

Jak wykazało doświadczenie, budynki z pustaków mają cenne zalety prócz tego budowa domów postępuje szybko, a co najważniejsza, są znacznie tańsze od budynków z cegły.

Wspomniane przedsiębiorstwo ma być uruchomione w olkuskiem, ze względu na znaczne ilości znajdującego się tam piasku, potrzebnego do wyroby pustaków.

Roboty drogowe.

(g) W tym tygodniu magistrat dąbrowski przystąpił do budowy ul Chechłówki, prowadzącej do Zagórza.

Będzie to arterja szosowana, przyczem urządzony zostanie należyty odpływ wody.

Robota potrwa do 6 tygodni znalazło tam zatrudnienie około 10(osób.

Na Redenie zaś układane są na niektórych bocznych ulicach chodniki, których brak dotkliwie dawał się ludności we znaki.

Inne projektowane roboty drogowe rozpoczną się w krótkim czasie.

Niesłychana historja podatkowa.

Przed blisko pół rokiem na właściciela zakładu krawieckiego, zam przy ul. Schoena 10 w Sosnowcu, nałożono podatek dochodowy w wysokości 65 zł. 97 gr. Wobec tego jednak, że panu Kimelowi wiadomą było rzeczą, iż przysługuje mu prawo korzystania z ulg podatkowych zgodnie z odpowiednimi przepisami przeto wniósł on rekurs do Urzędu Skarbowego. W ciągu 5 miesięcy nie otrzymywał odpowiedzi. Dopiero w dniu 22 bm. zgłosił się do niego sekwestrator i nałożył sekwestr na palto i rower. P. Kimel, wskutek zdenerwowania nabawił się ciężkiej choroby co stwierdzone zostało odpowiedniem świadectwem lekarskiem. Suma, której obecnie zażądały władze skarbowe od p. K. wynosiła wraz z kosztami egzekucji i z karami okrągłe 150 zł., czyli przeszło 2 razy więcej, niż początkowo wynosił sam podatek.

Pan Kimel udał się do Urzędu Skarbowego, domagając się wyjaśnień Po rozejrzeniu się w całej sprawie, Urząd Skarbowy przyszedł do wniosku, że p. Kimel może być zwolniony od podatku, ale koszta egzekucji musi ponieść.

Takie absurdalne stawianie kwestji zniewoliło pana K. do zwrócenia się do Ministerjum Skarbu ze skargą na sosnowiecki Urząd Skarbowy.

Przy okazji należy zauważyć, że wysokość kosztów przewozowych była niezwykle w tym wypadku wysoka, gdyż od 65 zł. 97 gr. podatku wynosiła 30 zł., podczas gdy znamy inny wypadek, że od podatku w wysc

kości 400 zł. wyznaczono przy sekwestrze na przewóz zasekwestrowanych towarów sumę w wysokości 16 zł.

Żydowskie „kombinacje" podatkowe.

(l) Jak się dowiadujemy, sekwestratorowie Urzędu Skarbowego w Sosnowcu, za zalegające podatki, zabierali towary kupcom żydowskim, którzy przewidując termin sekwestru, pochowali najlepsze i najmodniejsze towary, a najgorsze zostawili dla Urzędu Skarbowego.

Odbywało się to, jak mówią, w dość oryginalny sposób: handeles określał sam cenę towaru, a sekwestrator bez protestu zgadzał się na nią i zabrawszy parę sztuk np. zupełnie wybrakowanych i niemodnych ubrań, uważał, że należytość skarbowa jest już niszczona. Żydzi wyratowani w ten sposób od przykrości sprzedawania towaru na „szmelc", zacierali z radością ręce, nietylko bowiem dobrze zarobili na tej transakcji, ale i skarb państwa wystrychnęli na dudka.

Kto wyjeżdża zagranicę?

O paszporty zagraniczne pomimo wysokiej ich ceny starają się:

Z Sosnowca: Estera Mittelman-Ajzyk i Baila Wulfson, Lejba Szwarcbaum, Jankiel Nachemia, Bina Szwajcer, Ruchla Besser, Wolf Binder, Chawa Rozenkranc, Abram Milsztajn, Idesa Adler, Rojza i Szapsia Goldfajn, Eljasz Zyngerman, Samuel i Blima Czernocha, Abram Szczekacz, Fajgla Wircberg, Izaak Goldberg.

Z Będzina: Abram Sercarz, Lejzer Wajcenblat, Maurycy Sercarz, Szulim Szpigler, Cywa Krakowska, Gołda Zylbersztajn, Aron Siwer, Berek Pelc, Abram Najmark, Blima, Abram i Ruchla Ptasznik, Tara Blumenfrucht, Hejnoch Smietana, Jochim Szpigelman, Symcha, Herszlik i Rajzla Gliksman, Majer Szwajcer, Dawid Zmigrod, Ruda Feldbaum, Fajwel Smolarski, Efroim Testyljer, Birnem Feldbaum, Ruchla Testyljer, Ruchla Inwald, Judessa Inwald, Fajgla Goldfeld, Cyrla Joskowicz, Sara Niemiec.

Z Dąbrowy: Icek i Zyser Zergkirc, Gienia i Dawid Izralewicz, Lejba Kochan.

Z Zawiercia: Jachela Zielonka, Memachan Hecht, Mendel Zelik, Brajdla Patek.

Święta nie będzie.

(g) W związku z kursującemi pogłoskami, jakoby Magistrat dąbrowski zamierzał świętować w dn. 1 maja, dowiadujemy się, iż pogłoski te są bezpodstawne, co z zadowoleniem notujemy.

Zebranie sekcji zbiórki Daru Narodowego

We wtorek o godz. 7 i pół wieczorem w sali Magistratu sosnowieckiego odbędzie się zebranie i członków sekcji zbiórki Daru Narodowego w dniu 3 Maja. Panie, które zaofiarowały swą współpracę w czasie zbiórki, zechcą się stawić na zebraniu punktualnie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Poświęcenie sztandaru.

W dniu 3 maja Koło Sosnowieckiego Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce, urządza w kościele parafjalnym w Sosnowcu uroczystość poświęcenia sztandaru Koła. Uroczystość odbędzie się w czasie mszy św. o godz. 9 min. 20 rano.

Chór Domu Ludowego.

Kierownictwo chóru Domu Ludowego objął znowu, po powrocie z urlopu, p. dyr. St. M. Stoiński, który we wstępnem słowie odrazu ujął sobie cały zespół chóralny, wykazujący swe szczere chęci do pracy dla pieśni polskiej wogóle, a dla Domu Ludowego w szczególności.

W celu podniesienia kultury muzycznej chóru, wprowadzone zostały oprócz lekcji programowych lekcje przygotowawcze, na których wykładane są podstawowe zasady muzyki.

Lekcje chóru odbywają się stale w poniedziałki i czwartki.

Nowowstępujący członkowie są zawsze chętnie widziani.

Przed obchodem w dniu 3-im Maja.

(ć) W Magistracie Sosnowieckim odbyło się onegdaj posiedzenie Powiatowego Komitetu Obchodu dnia 3 go Maja. Zebraniu przewodniczył przedstawiciel starostwa, sędzia Herman, asesorowie — dyr. Trzciński i dyr. H. Czarnecki.

Na wstępie zaaprobowano projekty obchodów w różnych miejscowościach powiatu. Co do szczegółów uroczystości pozostawiono Komitetom Lokalnym zupełną swobodę. Polecono tylko, by w mniejszych miastach i na wsiach urządzone zostały pochody i odczyty, natomiast w Sosnowcu, w Będzinie i w Dąbrowie pochodów nie będzie.

W miastach tych postanowiono ograniczyć się do nabożeństw, natomiast większą uwagę zwrócono na zawody sportowe, akademje i przedstawienia teatralne.

Komitet postanowił zwrócić się do mieszkańców miast i wsi, aby udekorowali domy makatami, kilimami, obrazami i kwiatami.

Z kolei złożyły sprawozdania poszczególne sekcje Komitetu Sosnowieckiego.

Szczegółowe programy uroczystości w dniu 3-im Maja we wszystkich miejscowościach pow. Będzińskiego podamy w sobotnim numerze.

Uroczystość w teatrze Sosnowieckim.

Teatr nasz gotuje się do uroczystości w dniu 3 im Maja z wielkim nakładem pracy i kosztów.

Jak już donosiliśmy wczoraj, w dniu święta narodowego będzie wieczorem wystawiona „Halka" z udziałem pierwszorzędnych sił opery warszawskiej. W tej sprawie bawi w Warszawie dyr. Czarnecki.

Swietna orkiestra naszej operetki pod batutą p. Górzyńskiego, oraz chór, w którym staną nawet nasi soliści, jak pp. Chorjan, Miller i inni, dają rękojmię, że „Halka" będzie wystawiona tak, jak nigdy dotąd w Sosnowcu.

Pozatem Komitet Obchodu gotuje dla publiczności jeszcze jedną wielką atrakcję. Oto przed przedstawieniem wygłosi prelekcję prof. Uniwersytetu Krakowskiego, Ignacy Chrzanowski. Popularna ta w Polsce postać ściągnie napewno do teatru wszystkie kulturalne sfery naszego społeczeństwa.

Interesujące zebranie „Jedności".

Z dziejów gospodarki socjalistycznej.

(ć) Onegdaj odbyło się walne zebranie członków kooperatywy „Jedność" przy fabryce C. G. Schön na Srodulce.

Zebranie zagaił prezes kooperatywy p. St. Kostecki, przewodniczył p. Szwaja, sekretarzował p. St. Kasprzyk.

Porządek dzienny zebrania był następujący: 1) Zagajenie; 2) Wybór przewodniczącego; 3) Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania; 4) Sprawozdanie Zarządu; 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 6) Podniesienie wkładów; 7) Wybór Zarządu i 8) Wolne wnioski.

Z przytoczonego porządku dziennego tylko 5 punktów rozpatrzono. Rzecz utknęła na sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej.

Oto jakich ciekawych rzeczy dowiedzieli się członkowie kooperatywy ze sprawozdania tej komisji.

Jesienią roku ubiegłego kooperatywa sprowadziła 8 wagonów kartofli, na które Zarząd fabryki C. G. Schön udzielił pożyczki w wysokości 1500 zł. W księgach kasowych widnieje zysk ze sprzedaży kartofli, w wysokości 33 zł., tymczasem w rzeczywistości sprawa wygląda w ten sposób, że kooperatywa jest jeszcze winna fabryce około 200 zł., których w księgach handlowych nie zanotowano. Z tegoby można wnosić, że nie zysk przyniosła sprzedaż kartofli, lecz stratę.

Nie to jednak jest jeszcze rzeczą najważniejszą. Ogólną uwagę zwróciła inna sprawa. Stwierdzono mianowicie, że fabryka w czasie sprowadzania kartofli dała do użytkowania swą bocznicę kolejową bezpłatnie. Panowie zaś, którzy zajmowali się sprowadzaniem kartofli zezwolili na korzystanie z bocznicy i prywatnym kupcom. W jednym wypadku wzięto od kupca za korzystanie z bocznicy 50 zł. Przypuszczać należy, że i innym kupcom nie pozwalali kooperatyści z „Jedności" ustawiać wagonów jedynie „na piękne oczy". O zyskach z tego źródła nie ma w księgach ani słowa.

Mimo udogodnień zarówno ze strony fabryki, jak i pod względem podatkowym, kartofle były sprzedawane po tej samej cenie, co i u kupców prywatnych. Tym ostatnim, korzystającym z bocznicy za opłatą, wymawiano, że sprzedają za tanio i namawiano ich w sposób ostry, aby podwyższyli cenę swych kartofli o 50 gr. na 100 kilogramach i by w ten sposób wyglądało, że kooperatywa sprzedaje kartofle taniej, niż kupcy.

Handlem kartofli z ramienia kooperatywy „Jedność" zajmował się Stanisław Turkiewicz, obecny radny miasta w klubie P. P. S.

Wobec tylu interesujących szczegółów zebrani członkowie kooperatywy „Jedność" postanowili nie wyczerpywać porządku dziennego, a więc nie zajmować stanowiska co do podniesienia wkładów i nie dokonywać wyboru Zarządu, lecz uchwalono wybranie Komisji Nadzwyczajnej, która się zajmie zbadaniem całej sprawy.

Niepokoi nas pogłoska, że Komisja ta, w celu stwierdzenia istotnego stanu Kooperatywy ma się ograniczyć tylko do sprawdzenia rachunków, nie zaś rzeczywistej wartości posiadanych przez kooperatywę towarów. Naszem zdaniem powinien być dokonany remanent, aby nic nie było ukryte przed okiem członków „Jedności".

W zakończeniu zebrania zdarzył się znamienny incydent. Oto pp. Turkiewicz i Bomba, obaj socjaliści, grozili p. Kudali, członkowi Komisji Rewizyjnej, że mu „mordę obiją".

Czy i w Radzie Miejskiej też będziemy słyszeli takie epitety?

Z życia Domu Ludowego w Sosnowcu.

W każdą niedzielę, począwszy od godz. 7-ej wiecz. sekcja gospodarcza Domu Ludowego urządza wieczory towarzyskie. Wieczory te urozmaicane są odczytami, pogadankami, przedstawieniami, tańcami i t. p. rozrywkami i mają na celu krzewienie życia towarzyskiego przez wzajemne poznawanie się członków i spędzanie przez nich wolnego czasu na godziwej, dobrej i pożytecznej rozrywce. Czynią się również przygotowania do uroczystości w dniu 3-cim Maja na terenie Domu Ludowego. Uroczystość ta w roku bieżącym będzie obchodzona z humorem i radośnie. Sympatycy Domu Ludowego na wszelkich wieczorach mile są widziani.

Baczność, kolarze!

Sosnowieckie Towarzystwo Cyklistów w dniu 3 maja r. b. otwiera sezon sportowy następującym programem: 1) Zbiórka u kapitana Zalegi o g. 7 rano, 2) nabożeństwo w kościele parafjalnym o g. 8 r., 3) defilada, 4) udział w uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym o godz. 11 rano. 5) Wyścigi żółwie na ul. 3-go Maja o godz. 3 po południu.

Zmiany służbowe.

(g) Kierownikiem urzędu śledczego w Sosnowcu został mianowany kom. Karbowski, potychczasowy zastępca komendanta powiatowego, które to stanowisko objął kom. Klisz z Krakowa.

Projekt ustawy o wykonywaniu czynności felczerskich.

W Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia opracowywany jest projekt ustawy, zmieniającej ustawę dotychczasową o uprawnieniach do wykonywania czynności felczerskich.

Pod kołami pociągu.

Onegdaj odbył się pogrzeb ś. p. Piotra Sternaka, liczącego lat 16, którego przed kilku dniami przejechał pociąg towarowy na kop. Jerzy w Niwce. Nieszczęście zdarzyło się wskutek nieostrożności Sternaka, który przechodził przez tor, nie bacząc na to, że właśnie nadjeżdżał pociąg.

Rynek pracy.

W końcu ub. tygodnia ogólna liczba bezrobotnych na terenie PUPP w Sosnowcu wynosiła 9,652 osób. Wysłano na wolne miejsca 73 osób. Zapośredniczono 29 osób. Wolnych miejsc 168. Poszukujących pracy 9,092 os. Poszukujących pracy uprawnionych do zasiłku 6,352 os. Ogółem zwolniono 784 osób. Ogółem przyjęto 63 osoby.

W tygodniu sprawozdawczym sytuacja na miejscowym rynku pracy zmieniła się o tyle, że bezrobocie zwiększyło się o 575 osób i to przeważnie w przemyśle górniczym. Stan w tym przemyśle zmienia się stale na gorsze. Brak zamówień i w związku z tem brak gotówki na wypłaty robotników powoduje dalszą redukcję.

W przemyśle metalowym i hutniczym daje się odczuć nieznaczna poprawa. Poszczególne zakłady przemysłowe przyjmują pojedyńczo lub w drobnych ilościach robotników, w związku z rozszerzeniem produkcji na skutek zwiększonych zamówień.

W przemyśle budowlanym w dalszym ciągu zastój.

W końcu ub. tygodnia ogólna liczba bezrobotnych na terenie ekspozytury w Zawierciu wynosiła 2,278 osób. Wysłano na wolne miejsca 35 osób. Zapośredniczono 30 os. Wolnych miejsc 5. Poszukujących pracy 2,260 os. Poszukujących pracy uprawnionych do zasiłku 2,000 osób.

MIGAWKI.

Młodociani samorządowcy.

(ć) Najcudniejszym i najmilszym okresem w życiu człowieka jest młodość.

— Młodości ty nad poziomy wylatuj! — pisał ongiś wieszcz narodu. W naszych czasach sparafrazowano w życiu tę część ody w ten sposób, że namawiają młodość do zasiadania na stolcach prezydentów miast.

Kandydat na prezydenta miasta w Sosnowcu nie ma podobno jeszcze lat 30 tu, a wiceprezydent innego miasta w Zagłębiu wygląda tak młodo, tak niezwykle chłopięco, że gdy się udał do premjera Grabskiego w sprawie pożyczki, wywiązał się, jak niesie fama, djalog następujący:

— Jestem wiceprezydentem, panie premjerze i przyszedłem w sprawie pożyczki dla miasta.

Premjer zbliżył się do petenta, poklepał go dobrotliwie po ramieniu i rzekł:

— Dobrze, chłopcze, ale musisz przyjść z tatusiem.

Z całej Polski.

Szkolnictwo rolnicze w Polsce.

Ludowe szkolnictwo rolnicze rozwijało się w Polsce jeszcze za czasów zaborczych. Było ono jednak bardzo skrępowane. Szerszy rozwój szkolnictwa tego typu datuje się dopiero od r. 1919 a w szczególności ustawa z 1920 roku unormowała tę ważną dla rozwoju kultury rolnej kraju dziedzinę oświaty. Ustawa zobowiązuje każdy powiatowy związek komunalny do utworzenia w powiecie jednej męskiej i jednej żeńskiej niższej szkoły rolniczej.

Organizowanie tych szkół, ze względu na konieczność uposażenia ich w gospodarstwo rolne, szereg budynków i znaczny inwentarz żywy i martwy, jest dość kosztowne. Samorządy powiatowe stale w tej dziedzinie jednak pracują, i dzisiaj na terenie Rzeczypospolitej mamy 82 szkoły ludowe rolnicze, w tem męskich 51, żeńskich 24, zaś wspólnych dla obu płci mleczarskich i ogrodniczych — 7. Z tych szkół 25 przypada na b. dzielnicę pruską. Z ogólnej liczby 82 szkół — 54 szkoły są utrzymywane przez samorządy.

Dar chłopa dla prezydenta Rzplitej.

W tych dniach Wincenty Flak, rolnik z Zielonki, pow. Kozienickiego, ofiarował prezydentowi Rzeczypospolitej na dzień 3 maja ołtarz polowy, rzeźbiony artystycznie w drzewie.

Ołtarz jest prawdziwem dziełem sztuki, zastanawiającem oryginalnością pomysłu i subtelnym artyzmem wykonania. Niezwykła ta rzeźba, przedstawiająca w środkowej grupie Pietę-Madonnę, bolejącą nad Chrystusem z krzyża zdjętym, wykonana jest z różnych gatunków drzewa, dobranego co do barw.

Posag dla „królowej Warszawy".

Komitet obchodu 3 Maja, który, jak wiadomo, w roku obecnym będzie miał odrębną formę, przyjął — między innemi — projekt obioru „królowej Warszawy", w myśl następujących zasad: Kandydować do „korony" może kobieta, pracą zarabiająca na utrzymanie, młoda, urodziwa, radosna, nieskazitelnych, obyczajów. Do dnia 29 kwietnia wszystkie związki i stowarzyszenia kobiece, jak również poszczególne jednostki zgłoszą kandydatki wraz z fotografjami, krótkimi życiorysami i charakterystykami oraz adresami. Komitet zbada kwalifikacje wszystkich kandydatek i przyzna jednej koronę. Z funduszów departamentu sztuki i kultury przeznaczono 1000 zł. na posag dla obranej królowej.

Ile straconodni pracy wskutek strajku.

Według urzędowych wykazów z powodu strajków już to ekonomicznych, już to politycznych, stracono w 1921 roku 4.106.400 dni roboczych, przy liczbie strajkujących 477.000. Z tego na poszczególne dzielnice przypada: W b. Królestwie Polskiem: 3.037.200 dni pracy przy 311.500 strajkujących; w b. dzielnicy pruskiej: 382.400 dni pracy przy 77.800 strajkujących; w Małopolsce: 686.000 dni pracy przy 87.700 strajkujących.

W r. 1922 stracono 4.553.6000 dni roboczych przy liczbie strajkujących 600.400. Według dzielnic zaś przypada: na b. Królestwo Polskie: 2.840.709 dni przy liczbie strajkujących 384.500; na b. dzielnicę pruską: 499.200 dni przy liczbie strajkujących 54.000; na Małopolskę: 1.213.700 dni przy liczbie strajkujących 162.000.

Gniazda rozpusty.

We Lwowie aresztowano niejaką Stachurską i jej syna Edwarda. Aresztowanie ich ma tło niezwykle sensacyjne, bowiem utrzymywali on potajemny dom schadzek. Klijentelę Stachurskiej stanowili bogaci nafciarze i panie z burżuazji. Policja wynalazła spis odwiedzających ten dom kobiet. Znajdują się tam: właścicielka pierwszorzędnego pensjonatu, żony przemysłowców, urzędniczki, (jedna z nich miała narzeczonego, zajmującego pewne stanowisko w samorządzie). Wejście kosztowało od 10 do 20 złotych. Na wiadomość o tem odkryciu do policji nadchodzą wiadomości anonimowe o innych podobnych zakładach, rozsianych po całem mieście, między innemi o domu schadzek, urządzonym rzekomo przez jednego inżyniera przy ulicy Akademickiej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Umowa handlowa z Czechosłowacją.

Podpisana w czwartek 23 b. m. konwencja handlowa między Rzecząpospolitą Polską a republiką Czechosłowacką kładzie nowe podwaliny pod rozwój naszych stosunków gospodarczych z Czechosłowacją, a także i z innemi krajami, jak Węgry, Jugosławja, Austrja, Szwajcarja i Włochy ze względu na postanowienia podpisanej łącznie z konwencją handlową kolejowej umowy taryfowej.

Handel z Czechosłowacją, nawet w dotychczasowym okresie beztraktatowym (umowa z dn. 20 X. 1921 nie była ratyfikowana) był ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo i warunki gospodarcze obu krajów bardzo ożywiony. Na podstawie statystyki z roku 1924 stwierdzić można, że przywóz w Czechosłowacji stoi na piątem miejscu po Niemcach, Stanach Zjednoczonych, Austrji i Anglji i stanowi 5,7 proc. ogólnego przywozu do Polski. Wywóz zaś stoi na czwartem miejscu po Niemcach, Anglji i Austrji, stanowiąc 7,9 proc. ogólnego naszego wywozu. Najważniejszemi pozycjami wywozowemi do Czechosłowacji były: produkty względnie półprodukty naftowe 24,5 mil. zł. (1/3 ogólnego wywozu przetworów przemysłu naftowego — pierwsze miejsce), ołów, cynk i wyroby z tych metalów 12,1 mil. zł. węgiel 10,9 mil. zł. (4,8 proc. ogólnego wywozu węgla — trzecie miejsce), trzoda chlewna 10,7 bydło rogate 9,7 mil. zł., artykuły spożywcze 7,4 mil. zł. Stąd też przy rokowaniach ze strony polskiej zwrócono szczególną uwagę na układ węglowy, wywóz półdestylatów naftowych i umowę weterynaryjną.

Traktat handlowy z Czechosłowacją jest drugim z kolei polskim traktatem taryfowym. Opiera się on na klauzuli największego uprzywilejowania, lecz prócz tego zawiera specjalne nowe cła konwencyjne. Mieszczą się one w 4 listach i określają wysokość stawek bądź w zniżkach procentowych od ceł autonomicznych, bądź w liczbach absolutnych (cła fiksowane).

Czechosłowacja dała nam koncesje celne na około 20 punktów swej taryfy, my zaś na około 80 punktów naszej. Koncesje jednak celne dla Czechosłowacji równoważą się nietylko otrzymanemi koncesjami celnemi, lecz również tranzytowemi, w zakresie zbytu węgla i t. p.

Zniżki udzielane przez Polskę Czechosłowacji dotyczą najróżnorodniejszych gałęzi gospodarstwa, a więc: rolnictwa, przemysłu spożywczego (między innemi 50 do 60 proc. zniżki cła na piwo), produktów garbarskich i obuwia (między innemi od cła na obuwie skórzane częściowo lakierowane 74 proc., od płóciennego 65 proc., sztylpów 75 proc., materjałów budowlanych i ceramicznych (rury kamionkowe 57,3 proc. zniżki), wyrobów szklanych, materjałów technicznych, maszyn i wyrobów metalowych (rury wiertnicze — 30 procent zniżki), maszyny, pompy dla cukrowni, gorzelni, słodowni, rafinerji naftowych i t. p. — 15 proc. zniżki, aparaty dla tych celów 15 do 20 proc. zniżki, dźwigi hydrauliczne — 40 proc. zniżki, siewniki do jednoczesnego wysiewu ziarna i nawozów — 30 proc., papieru, materjałów włóknistych, wyrobów galanteryjnych i kosmetyczno-toaletowych.

Polska uzyskała stabilizację cła i opłat przy wywozie do Czechosłowacji produktów naftowych w obecnej wysokości, oraz cła na parafinę obniżonego do 40 koron czeskich za 100 kg., dla parafiny surowej i łusek oraz 100 koron dla innej parafiny; dalej zniżki celne na przędzę bawełnianą 50 proc., blachę żelazną i stalową (około 40 proc.), cement 40 proc. itp.

Umowa weterynaryjna reguluje sprawę wywozu bydła do Czechosłowacji pod względem sanitarno-weterynaryjnym. Układ węglowy ustala dla Polski kontyngent importowy węgla w wysokości 60 tysięcy ton miesięcznie (75 proc. grubego i 25 proc. drobnego, przyczem możliwe są pewne wahania w poszczególnych miesiącach z tem zastrzeżeniem, że najwyższy import miesięczny może wynosić 83.000 ton. Umowa reguluje wreszcie kwestję podatku, który nie może być wyższy od podatku na węgiel czeski na miejscu i opłaty ryczałtowe zamiast podatku obrotowego w wysokości 3 proc. ceny węgla.

Kolejowa umowa taryfowa reguluje przedewszystkiem kwestję tranzytu węgla, ustalając stałe rozpięcie między taryfą na węgiel polski, a taryfą na węgiel czeski. Stawki kolei czeskiej przy przewozie węgla polskiego do Czechosłowacji będą obniżone o 0,40 koron czeskich na 100 kg przy tranzycie do Austrji o 0,40 względnie 0,60, względnie 0,70 koron czeskich do Węgier i Jugosławji o 0,40 względnie 0,20, do Włoch i Szwajcarji o 1,15 koron czeskich. Polska obniży dla tych transportów cenę o 7 groszy (prócz transportów przez Bogumin, gdzie zniżka pozostawia się do uznania Polski.

Wszystkie te umowy zawarte są na rok od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, z możnością przedłużenia. Przewidywane jest przytem przedterminowe wprowadzenie w życie klauzuli największego uprzywilejowania i umowy kolejowej.

Jak widzimy, długotrwałe rokowania przyniosły gruntowne i szczegółowe rozwiązanie sprawy stosunków gospodarczych polsko czechosłowackich, a podpisanie umowy przyczynia się niewątpliwie do ożywienia handlu z Czechosłowacją, jak również do wzmocnienia naszego wywozu wogóle.

Kronika gospodarcza.

Polskie wagony i lokomotywy dla Rumunji. Rumuńska generalna dyrekcja kolei państwowych rozpatruje obecnie projekt polskiego Ministerjum kolei wypożyczenia Rumunji znacznej ilości polskich lokomotyw i wagonów w celu organizowania tranzytu towarowego z Jugosławji do Polski.

Zwolnienie od ceł przywozowych. Przywóz preparatów chemicznych przeznaczonych do uchronienia od zarazy lub do leczenia krzewów i drzew owocowych, jak również do walki ze szkodnikami gospodarstwa rolnego, a mianowicie, zieleni szwajnfurckiej (paryskiej), bojcy inkojcy „uspulun" i bojcy „germisan" został zwolniony od cła. Zwolnienie to jest jednak uzależnione od przedstawienia, urzędowi celnemu przy sprowadzaniu tych preparatów zaświadczeń Izby Rolniczej, względnie wojewody w tych województwach, gdzie izby rolnicze nie istnieją, stwierdzających że preparaty są sprowadzone istotnie dla wyżej wskazanych celów.

Giełda warszawska.

Warszawa, 25 kwietnia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 25,01½
Paryż — 27,02½
Szwajcarja — 100,72½
Włochy — 21,35
Praga — 15,43
Wiedeń — 73,18
Belgia — 26,31
Holandja — 208,15
Pożyczka konwersyjna —
Pożyczka złota —
Pożyczka dolarowa — 60,/ⁱ 305,91½.
Pożyczka kolejowa —

Kronika Olkuska.

Ze straży ogniowej.

Z ostatecznem załatwieniem dość ważnej sprawy dla straży, bo pomocy pociągowej na wypadek pożaru, nasi szanowni sawereni miejscy wstrzymali się dość długo z powodów łatwo zrozumiałych, jak twierdzi opinja. Mianowicie załatwienie tej kwestji stanowiło mniej więcej: dać własne konie na pierwsze wezwanie dzwonka alarmowego. Mówią, że niejednemu przykroby się wydawało, gdyby tak brutalnie trzeba było wyciągać szlachetne stworzenia i gnać je może kilkanaście wiorst z sikawką i beczką wody na miejsce pożaru.

Sprawę więc odkładano z posiedzenia na posiedzenie.

Tymczasem wypadki stale następują po sobie: niedawno wynikł groźny pożar nocną porą w Wolbromiu. Alarmy i wołania o pomoc wolbromian—rozbijały się o brak koni, które mogłyby przewieść sikawki i strażaków na miejsce w ciągu najwyżej półtorej godziny; koni zdobyć nie można było, a zwrócenie się do dyżurnego stacji Olkusz o parowóz i kilka wagonów z remizy strzemieszyckiej, załatwione zostało pouczeniem, że żądanie takie winno być zgłoszone na 2 godziny przedtem, czyli, że gdyby w danym wypadku skorzystano z pomocy kolei, straż mogłaby stanąć w Wolbromiu dopiero za 4 godziny.

Wkrótce potem wynikł pożar i to nie mniej groźny w Bukownie, gdzie spłonęło 6 sadyb. Po pierwszym sygnale, straż energicznie zajęła się rekwirowaniem chłopskich koni, którzy w tych wypadkach jeszcze energiczniej ulatniali się z miasta. Po pewnym czasie i porykaniu się, zdołano zdobyć szkapy, lecz nowe trudności i strata czasu konie bowiem okazywały krnąbrność, gdyż „podsobni" nie nadawał się do „dyszlowego" i naodwrót. Oczywiście w tak poważnej chwili, były sceny komiczne, czemu przypatrywali się, może nawet z ironją, ci właśnie, którzy posiadali konie wolne.

Wskutek częstych pożarów, a może i pod wrażeniem Ryków, ojcowie miasta postanowili sprawę pomocy „końskiej" załatwić i na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej załatwiono ją w ten sposób: Na wypadek pożaru w granicach miasta, lub lasów miejskich, magistrat płacić będzie od 3 do 15 złotych, zależnie od zajętego czasu. Ktoby uchylał się od dania koni dobrowolnie, będą mu zabierane przymusowo.

Czy taka uchwała rozwiązuje problem pomocy strażakom? Bynajmniej.

Społeczeństwo olkuskie oczekuje załatwienia tej ważnej sprawy w inny sposób, mianowicie, aby do dyspozycji straży stało kilka par koni, któreby natychmiast były dostarczane pod groźbą kary. Rezerwa ta winna obowiązywać wszystkich bez wyjątku posiadaczy koni w mieście, oczywiście za pewnem wynagrodzeniem.

Zaniedbanie tej sprawy — to nowe Ryki.

Niech o tem pamiętają nasi szanowni sawereni!

Ko.

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamia się, że Zarząd Związku byłych Wojskowych Wojsk Polskich Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, który został wybrany na Walnem Zebraniu w dniu 22 marca 1925 roku niema nic wspólnego z zebraniem zwołanem na dzień 26 kwietnia 1925 r. w sali Pracow. Kolejowych przy ul. Piłsudskiego 3 przez p. A. Haukego.

w/z sekretarz: Wł. Matuszewski. Wice-prezes: St. Solnica.

Sosnowiec, dn. 24-IV 25 r. 2614

SUDORYN

[redacted]

(w pudełkach z sitkiem) 606-2

jedyny wypróbowany środek usuwający BEZPOWROTNIE

pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach

Laborat. Chem. Farm. „Ap. Kowalski", Warszawa, Miodowa 5

PENSJONAT „Pod Matką Boską"

obok Łazienek Marji Zerańskiej

w RABCE. 2630-2

Posiada jeszcze wolne pokoje z utrzymaniem na I sezon, t. j. od 15-go maja do 30-go czerwca.

Zgłoszenia przyjmuje do 7-go maja:

Kraków, Salwator, Anczyca 7, później Rabka.

Niezawodny środek przeciwko 1418

CHRYPCE, DUSZNOSCI, KASZLU

„GRANULKI RUSSYANA"

(sulphuris aurat. benzoinati)

Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski", Warszawa.

DYREKCJA

Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej im. Staszica

w Dąbrowie Górniczej

podaje niniejszem do wiadomości, iż

zapisy nowowstępujących na rok szkolny 1925/6 rozpoczęły się dnia 1 kwietnia i trwać będą do dnia 25 czerwca 1925 r.

Szkoła posiada wydziały: górniczy, hutniczy, mechaniczno-elektrotechniczny i miernictwa kopalnianego.

Warunki przyjęcia: na kurs I-szy przyjmowani są kandydaci, którzy a) ukończyli przynajmniej 15 lat życia, b) przedstawią świadectwo z ukończenia 4-ch klas szkoły średniej państwowej lub prywatnej z prawami albo 7-iu oddziałów szkoły powszechnej, c) złożą egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki, języka niemieckiego, historji i geografii w zakresie 4 ch klas szkoły średniej, oraz wykażą zdolności do rysunków odręcznych; kandydaci posiadający świadectwo z ukończenia 6-iu klas szkoły średniej od powyższego egzaminu są zwolnieni, d) przedstawią świadectwo lekarskie, lekarza szkolnego o dobrym stanie zdrowia i zdolności do pracy zawodowej.

Egzaminy wstępne odbędą się w czasie od 30 czerwca do 10 lipca 1925 r.

Zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły (Dąbrowa Górnicza, Plac Legjonów 3) w godz. urzędowych t. j. od 9-ej rano do 12-ej.

-554-3

SOLEC

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH I KĄPIELI BŁOTNYCH

znany ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych i nerwowych.

Otwarty od 11 maja do 20 września

Ceny mieszkań i utrzymania zniżone. Informacje i prospekty

1969-3 wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

ZDROJOWISKA KRZESZOWICE

KOŁO KRAKOWA

Zakład kąpieli siarczanych. Wskazania: REUMATYZM, ARTRETYZM, choroby kobiece, zatrucia, porażenia, nerwobóle, choroby skóry, nieżyty krtani, tchawicy, oskrzeli, skrofuły, próchnienie kości,

3-3-2317 CHOROBY NERWOWE.

Stacja kolejowa oddalona o trzy minuty od Zakładu. Poczta, telegraf i telefon na miejscu. Ceny bardzo umiarkowane. Pokój o jednem łóżku w pierwszym sezonie 2 zł. na dobę, o dwu łóżkach 3 zł. Całodzienne utrzymanie (pięć razy dziennie) około 5 zł. Cena jednej kąpieli około 2 zł. zależnie od klasy. Dla urzędników państwowych, nauczycielstwa i wojska znaczne zniżki. Prasa i lekarze bezpłatnie.

Połączenia kolejowe bardzo dogodne, 12 pociągów dziennie z Krakowa i z powrotem.

Zakład otwarty od 1 maja do 10 października. W I-ym i III-im sezonie ceny zniżone.

Zgłoszenia do Zarządu Zdrojowego w Krzeszowicach. ZARZĄD.

Wisła w Górach Beskidu

na Śląsku Cieszyńskim

pensjonat „BUKOWA" Jędrzejowskiej

położony na południowym stoku

Otwarty cały rok

poleca pokoje na maj i czerwiec.

Ceny bardzo umiarkowane.

Kto chce pieniędzy?

oszczędzać, niech uda się do firmy która przefasonuje, farbuje kapelusze męskie i damskie na sezon letni, słomkowe, filcowe na najnowsze modele, zupełnie jak nowe. Robota uskuteczania się szybko i starannie po cenach bardzo tanich. 2623

Wielki wybór modeli.

Sz. Goldberg, Sosnowiec,

ul. Warszawska 20

w podwórzu obok kina „Sfinks".

Ważne dla młodych matek!

Szczepienie ospy otrzymaną świeżą krowianką uskutecznia starszy felczer 2360-1

M. FROCHT w Sosnowcu,

ul. Modrzejowska 24.

Baczność P.P. Kupcy!

Z powodu zmiany interesu wyprzedaż po cenach znacznie zniżonych towarów kolonjalnych i wyrobów cukierniczych.

A. Warzyński,

Sosnowiec, Modrzejowska 43.

2646-1

Nowość!

Nowootworzona

księgarnia „Polonja"

w Sosnowcu, Targ Główny

Telef. 5-36. — Tel. 5-36.

Posiada na składzie skrzypce, mandoliny, mandole, gitary (wioskie) bałałajki, smyczki, futerały oraz przybory i struny.

Ceny przystępne. 2647-1

Dr. medycyny 2665-3

Rechtszaft

Będzin, Kołłątaja 33, II p.

NAŚWIETLANIE

sztucznem górskiem słońcem (lampą kwarcową)

przy: anemji, gruźlicy, cierpieniach gruczołów, chorobach skóry, kości i włosów. Kosmetyka.

Ceny ściśle gotówkowe

NA RATY

Warunki najdogodniejsze

POLECAM:

KOSTJUMY, OKRYCIA DAMSKIE, SZALE KRĘCIE i FOKOWE

Izaak FROMMER,

SOSNOWIEC,

Modrzejowska 2. Tel. 115.

2666

Nie przepłacają

tylko ci, którzy prenumerują pisma w „Wygodzie"

Ceny redakcyjne. Bez kosztów.

Porównajcie nasze ceny!

Biblioteka Dzieł Wyborowych. Świat. Tygodnik Ilustr. i wszystkie pisma codzienne i tygodniowe.

Czytelnia nowości. Galanterja. Żurnale.

2773 4

Niniejszym mam zaszczyt donieść Sz. Klijenteli, że mój

Zakład krawiecki damski i męski p. t.

„ELEGANCJA" — Ch. Apfelbaum w Sosnowcu,

przy ulicy Modrzejowskiej, wejście z Targowej I-sze piętro,

został powiększony i prowadzony jest dział damski pod moim własnym kierownictwem, a dział męski pod zarządem najlepszego w Zagłębiu pierwszorzędnego fachowca, który daje możność zadowolenia najwybredniejszych wymagań Sz. Kl. Posiadam na sezon letni najnowsze żurnale francuskie, wiedeńskie i angielskie. Ceny przystępne. 2687

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru olkuskiego Wawerek w Olkuszu ogłasza, że w dniu 6 maja b. r. o godzinie 10 rano w Olkuszu odbędzie się licytacja naczyń emaljowanych firmy „Żelazo i Emalja", oszacowanych na sumę 7251 20 gr., na pokrycie wierzytelności Rytki Borychowskiej z mocy trzech klauzul egzekucyjnych Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 18 kwietnia 1825 r. za Nr. 529, 530 i 531/25 na ogólną sumę 9.000 zł. z proc. i kosztami.

2659 Komornik Sądowy **Wewerek.**

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z niżej wymienionych odbędzie się licytacja publiczna dnia 28 kwietnia 1925 r. od godziny 11 rano przy ulicy Targowej Nr. 8 w magaz. Brandesa dla sprzedaży ruchomości należących do Chai Fiszel, Dawida Fromera i Szmula Czernesa, a składających się z materjałów wełnianych, barchanów, swetrów damskich i dziecinnych, mydła do prania i t. p.

2650 Sekwestrator **Kosmala.**

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z Salomona Lublińskiego odbędzie się licytacja publiczna dnia 29 kwietnia 1925 r. od godziny 11 rano przy ulicy Sienkiewicza 5 w składzie Lublińskiego dla sprzedaży ruchomości należących do nazwanego, a składających się z: 1) 100 tuzinów szklanek cienkich szlifowanych 2) 100 tuzinów kieliszków likierowych, 3) 100 tuzinów podstawek do szklanek 4) 100 sztuk paterów różnych, 5) 100 par wazonów szklanych o kwiatów oszacowanych na ogólną sumę 1300 zł.

2649 Sekwestrator **Wspaniały.**

OGŁOSZENIE.

Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z niżej wymienionych odbędzie się licytacja publiczna dnia 28 kwietnia 1925 r. od godziny 11 rano przy ulicy Targowej Nr. 8 (hr. S. Brandes dla sprzedaży ruchomości należących do 1) Dębicki i S-ka, 2) Wolfa Grajcera, 3) Piotra Kubackiego, 4) Markusa Hamburgiera i 5) Henryka Dobrzyckiego, a składających się z kasy ogniotrwałej, mebli domowych, materjałów wełnianych i kowadła stalowego oszacowanych na sumę 2085 zł.

2648 Sekwestrator **Wspaniały.**

ZAKŁADY DRUKARSKIE

Akc. Tow. DRUKARSKIEGO i WYDAWNICZEGO „KURJER ZACHODNI" S. A.

Sosnowiec, ulica Dęblińska Nr. 1.

WYKONYWUJĄ WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku czynny od 1 maja do 31 października.

Wody Ciechocińskie (solanka) są stosowane z pożytkiem: w żołzach, gośćcu stawowym i mięśniowym, wadliwej przemianie materji (dna, otyłość, cukrzyca) cierpieniach kobiecych, nerwowych, w przewlekłych zapaleniach kości, okostnej, stawów i tkanki podskórnej, chorobach serca i naczyń, chronicznych chorobach skórnych i przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, w niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszkowych i wielu innych.

Zakład posiada 12 źródeł z rozmaitą zawartością soli od 1/2% do 6 proc. Źródło Nr. 8 do picia zawiera 1.25 jednostek emenancji radowej. W 4 obszernych budynkach wydawane są kąpiele: solonkowe, borowinowe (błotne), okłady karlsbadzkie, kwasowęglowe (gazowe), świetlne, elektryczne, zabiegi wodoleczniczne, wziewalnia (inhalacja) i łaźnia. Dogodny dojazd koleją i statkiem parowych. Wodociąg, oświetlenie elektryczne, wspaniałe parki, las sosnowy. Do wynajęcia 3.500 pokoi; szereg dobrze urządzonych pensjonatów; hotel o 100 numerach, restauracje, kawiarnie.

Pierwszorzędna orkiestra symfoniczna. Teatr, kino, spacery i wycieczki piesze w okolice i koleją do Torunia, Poznania, Bydgoszczy. 45 lekarzy zdrojowych, dentyści, masażyści. Dwie apteki. Kościół. Poczta. Telegraf. Telefon. Filje banków. Dom izolacyjny, kamera dezynfekcyjna. Na żądanie wysyła się szlam Ciechociński w 10 klg. woreczkach i ług w litrowych butelkach, oraz gazowana Ciechocińska solanka ze źródeł Nr. 12 — 1 1/2%, Nr. 10 1% i Nr. 8 — 1/2%.

Bliższych informacji udziela zakład zdrojowy i komisja zdrojowa w Ciechocinku. 2342-1

Hurtowy Skład płaszczy gumowych, wiedeńskich i niemieckich

w największym wyborze po najniższych cenach.

KATOWICE, ulica 3-go maja Nr. 25
wejście z ulicy Słowackiego 20, I-sze p.

J. BORNSZTAJN.

2599-2



UWAGA!!!

W celach oszczędnościowych fabryka wypuściła na rynek pastę „MARY" w dużych puszkach, znana w handlu pod nr. 1 „MARY" nr. 1 zawiera 7 puszek małych i kosztuje 50 groszy, w sprzedaży detalicznej 2200

Fabryka „MARY"
Warszawa, Dzielna 48
Telefon 286-51

Przedsiębiorstwo budowlane

poleca się Szan. P.T. Publiczności do wykonania wszelkiego rodzaju tanich budowli, oraz sporządzenia projektów, planów i kosztorysów.

Jako zaprzysiężony rzeczoznawca przeprowadza również oszacowania budynków w celach pożyczkowych i sądowych.

Dostarczam również bardzo dobrą cegłę maszynową.

Polecając się łaskawym względom, kreślę się z poważaniem
ALOJZY GOLASOWSKI, Architekt i Budowniczy,
właściciel cegielni parowej
2226 Mysłowice, ul. Krakowska 12. Telefon Nr. 44.

— Wykonywamy reperacje i malowania dachów, przyjmujemy dachy w konserwacje. —

SMOŁOLEUM. Najpraktyczniejszy, najtańszy preparat do malowania dachów: papowych, blaszanych, cementowych i gontowych.

UWAGA: Używa się bez podgrzewania absolutnie nie ścieka jednokrotne pomalowanie wystarczy na kilka lat — SMOŁOLEUM KOLOROWE do malowania dachów oraz do celów techniczno-przemysłowych i budowlanych. — JAGO-KONSERWATOR preparat szybkoschnący, zabezpieczający żelazo od rdzewienia.

Prospekty, objaśnienia, oferty, kosztorysy wysyła się na żądanie.

Smarujcie dachy kryte papą, blachą, dachówką lub gontem, tylko najtańszym i najlepszym preparatem **SMOŁOLEUM** a uniknięcie kosztów ponownego malowania i konserwacji na długi szereg lat

T-wo Zakładów Przemysłowych „JAGO" w Warszawie

WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ powierzyliśmy p. Mieczysławowi Rydzewskiemu w Częstochowie, ul. Aleja Nr. 31, na okręgi przemysłowe: Częstochowski, Zagłębie Dąbrowskie, Śląsk Górny, Województwo Kieleckie i okręg przemysłowy Białostocki. 2306-1

— Wykonywamy roboty dekarskie przy udzielaniu długoletniej gwarancji. —

ZAWIADOMIENIE.

W niedzielę, dnia 26-go kwietnia 1925 r. o godzinie 3-ej po południu w sklepie przy piekarni ul. Dworska Nr. 5 bez względu na ilość przybyłych członków odbędzie się

Walne Zwyczajne Zebranie Członków

Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników Towarzystwa „Hr. Renard" w Sosnowcu, ul. Staszyca Nr. 19

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania.
3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i nadwyżek za 1924 r.
6) Podział nadwyżki.
7) Sprawozdanie Zarządu Kasy Ubezpieczeniowej.
8) Wybór 1-go zastępcy członka Zarządu i członków Rady Nadzorczej na miejsce następujących.
9) Wolne wnioski.

UWAGA: Wolne wnioski winny być zgłoszone do Zarządu do dnia 23-go kwietnia 1925 r.

2408-1 Zarząd Stowarz. Spoż. Prac. Tow. „Hr. Renard" w Sosnowcu.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy, bieliźniarki, stoły rozsuwane, krzesła, biurka, materace, otomany, kredensy, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 2220-11

Będąc w zamiarze kupna wanny lub naśladówki koniecznem jest przekonać się o cenie i wykonaniu takowych w Zakładzie Blacharskim B. Pełki, Sosnowiec, ul. Długa nr. 22. 2344-8

Z powodu wyjazdu sprzedam: maszynę do szycia nożną, gramofon, płyty, bryczkę, wszystko nowe. Dąbrowa Górn. Sławkowska 9, Zaks. 2589-1

Do sprzedania kredens i urządzenie piwiarni. Sosnowiec, Chemiczna 14, Bugaj. 2611-1

Otomany pluszowe i dywanikowe, duży wybór, w deseniach sprzedaje tanio. Sosnowiec-Pogoń, Zielona 23 2616-2

Pianino używane, zagraniczne, sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt. 2651-1

Kupię kamienicę lub dom w Sosnowcu do 25.000 złotych, płacąc 10.000 złotych zaraz, a resztę na rok spłaty. Oferty od właścicieli do adm. „Iskry" pod „10.000". 2625-3

Pianino używane lub nowe pierwszorzędne kto pragnie nabyć na raty na najdogodniejszych warunkach, z bezpłatną dostawą w ciągu 24 godzin pośredniczę i dostarczam. Kagan, Będzin, Małachowskiego 9. 2620

Sklep z urządzeniem i pokojem z kuchnią do sprzedania. Sosnowiec —Pogoń, Szopena 9, Szpinger 2620

Do sprzedania ulepszony kinoaparat z lampą lustrzaną do normalnego światła, bardzo odpowiedni dla szkół i stowarzyszeń. Cena 700 zł. „Iskra" Sosnowiec. 2960

Do sprzedania aparat fotograficzny 13 x 18, objektyw podwójny anastygmat Gerza. Cena 300 zł. „Iskra" Sosnowiec. 2559

Do sprzedania wyborowy angielski rower firmy „BSA" z opłaconem prawem jazdy. Cena 300 zł. „Iskra" Sosnowiec. 2558

Sprzedam magiel. Wiadomość Pogoń Rybna 6. Służałek 2509

Sprzedam domek o 2-ch ubikacjach Sosnowiec—Konstantynów, Robotnicza 11. Sośnicki. 2638

Skrzynie po towarze z sianem do sprzedania. Skład wódek Władysława Białasa, Dąbrowa, Sienkiewicza 5. 2661

Odstąpię sklep spożywczy z urządzeniem, towarem i mieszkaniem. Okazyjnie cena 1,500 zł. Sosnowiec, Wysoka Nr. 1. 2658

Najmodniejsze fasony i całkiem wygodne pasy, nadające kształtom piękną linję. Pasy do ciąży. Pasy lecznicze i różne fasony napierśników poleca „Rozalja", Dęblińska 11. 2628-2

Kapelusze damskie wykwintne poleca nowootworzony salon „Rena". Sosnowiec, ul. Dęblińska 1 m. 14. 2664

Sypialnię jasno-dębową, oraz inne meble bardzo tanio sprzedam. Towarowa 9, m. 8. 2652

Żurnale mód letnie damskie, męskie i dziecinne, oraz kapeluszowe po cenach przystępnych poleca Józef Hlawski, 3-go Maja 23. 2548-1

Patera metalowa starożytna do sprzedania. Kołłątaja 8, III-cie piętro, od 2—4. 2557-1

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebna sklepowa do piekarni. Wiadomość Sosnowiec Małachowskiego, Król. 2655-2

Ślusarza maszynowego o pierwszorzędnych kwalifikacjach poszukuje Fabryka Haceli „Podkowa", Sosnowiec, Wiejska 5. 2643-2

Potrzebni inteligentni i rutynowani agenci ogłoszeniowi na wyjazd. Wymagana kaucja 50 złotych. Oferty kierować do administracji „Iskry" w Sosnowcu pod „1125". 2633-2

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Mistrz dyplomowany robót murarskich, trzeźwy, energiczny, kalkulant, ekonomista, samodzielny, przyjmie pracę od 15 maja (chętnie na próbę), ewentualnie może przystąpić jako wspólnik z gwarancją hipoteczną. Zgłoszenia proszę kierować do Biura Ogłoszeń J. Hlawskiego w Sosnowcu, dla „Mistrza". 2336-1

Ogrodnik kawaler, lat 20, ukończywszy szkołę ogrodniczą poszukuje posady. Wiadomość: Będzin, ul. Kościuszki 56, Antoni Karniewski. 2618

Młoda sumienna osoba, umiejąca dobrze gotować, szyć, lubiąca czystość, o spokojnym charakterze, poszukuje zajęcia gospodyni. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" Będzin pod „Sumienna". 2657-2

Osoba w średnim wieku, inteligentna, zupełnie samotna, (wdowa), poszukuje posady gospodyni w majątku, na plebanji, jako dame de compagnie, pielęgniarki lub też do jednego dziecka z nianią. Zna francuski. Może złożyć referencje. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2641-3

Osoba niezależna, lat 26, bezwzględnie uczciwa i pracowita, umie dobrze gotować, zna gospodarstwo, szuka posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Maj" „Iskra" Sosnowiec. 2632

Lokale.
8 groszy za wyraz

Odstąpię pokój umeblowany całkowicie, kuchenka i piec kaflowy. Sosnowiec, Towarowa 11, m. 9, I p.

Poszukuję pojedyńczego pokoju bez mebli z oddzielnem wejściem w Będzinie. Czynsz zapłacę z góry. Zgłoszenia do „Iskry" Będzin. 2617-1

Letnisko Kocierzowy 3 klm. od stacji Kamińsk W. W. D. Z. posiada jeszcze kilka lokali do wynajęcia. Adres: Zarząd majątku Kocierzowy, poczta Kamińsk WWDZ. 2576-2

Do sprzedania pokój z kuchnią. Konstantynów, ul. Robotnicza Nr. 11, Józef Pawlik. 2630

400 złotych dam za pokój z kuchnią w Sosnowcu lub przedmieściu. Wiadomość: Admin. „Iskry" pod A.B.

Mieszkania poszukuję w centrum Dąbrowy, składającego się z 2-ch pokoi i kuchni. Czynsz z góry za rok. Skład wódek Władysława Białasa, Sienkiewicza 5. 2660

Pokoju pojedyncznego z kuchnią poszukuje dla ślusarza Fabryka Haceli „Podkowa" w Sosnowcu, Wiejska 5. 2644

Zamienię dwa pokoje z kuchnią na Modrzejowskiej na takie same, nawet poza miastem, na parterze lub pierwszem piętrze. Wiadomość administracji. 2640

Dam dobre odstępne i czynsz za dwa pokoje z kuchnią, ewentualnie zamienię pokój z kuchnią na większy lokal za dobrą dopłatą, może być w Będzinie lub przedmieściach. Zgłoszenia „Iskra" Będzin pod D.C. 2663

Różne.
8 groszy za wyraz.

W poniedziałek dnia 27 bm. o g. 8 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Teofili z Kędzierskich Chlebowskiej, na które zapraszają przyjaciół i znajomych mąż i rodzina. 2608

Absolwent jednej ze szkół średnich państw. zawodowych przygotowuje do egzaminów w szkole Górniczej w Dąbrowie i Szkole Technicznej w Sosnowcu. Wiadomość w „Iskrze". 2627-3

Kursy Rękodzielnicze Nowakowskiej, Sosnowiec, Kołłątaja 11, krój sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, siatki, smyrny i inne artystyczne roboty ręczne. Zapis uczenic codziennie. 2624

Zakłady Wulkanizowania Gum „Herkules", Nowy Będzin, ul. Sielecka Nr. 69. Wykonywują wszelkie wulkanizowania opon, dętek i protektorów samochodowych. 2654-5

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz stare kołdry przerabia, zgremplowanie zł. 1,50 kilo. Wielki wybór waty i kołder od 20 zł. wzwyż. Sosnowiec, Aleja 32, róg Rudnej. 2642

Techniczna Szkoła Korespondencyjna, Kraków, ul. Bernardyńska 13, przyjmuje wpisy P. P. mechaników, ślusarzy i t. p. na wydział maszynowo-elektrotechniczny. Uczy, wysyłając miesięcznie wykłady drukowane do swych uczniów, opracowane przez inżynierów-profesorów. Koszta nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisją inżynierów fabrycznych. Na wysyłkę programu posłać 50 groszy w markach, w liście poleconym. 2636-4

Poszukiwany spólnik do nowo-otworzonego biura z kapitałem 2 — 3 tysięcy złotych. Oferty kierować do administracji „Iskry" w Sosnowcu pod „Interes pewny". 2635-2

Kto pożyczy dwa tysiące złotych na sześć miesięcy otrzyma procent i posadę biurową. Oferty kierować do administracji „Iskry" w Sosnowcu pod „Miljon". 2634-2

Szyby do okien posiada na składzie, oraz wykonywuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące. Polski zakład szklarski Zygmunt Zajdlicz, Będzin, ul. Potockiego Nr. 13. 2662-3

Wszystkie nowości, specjalny dział dla młodzieży w Czytelni Nowości „Wygody", miesięcznie zł 1,50 2671-4

Oprawa książek estetycznie, solidnie, tanio — tylko w „Wygodzie". Przekonajcie się. 2670-4

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Gil Władysław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Pińczów. 2615-2

Andrzej Filipek zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 2631-3

Antonina Chechro zgubiła zaświadczenie służbowe. Takowe unieważnia się. 2653

Wit Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Flora". 2656-3

Adamowi Kalakowi skradziono wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Wodzisław. 2639

Cupiał Piotr zgubił książkę płatniczą (inwalidzką), wyd. przez Kasę Skarbową w Sosnowcu. 2664-3